ROK XV. Nr. 24 (4342) WILNO, wtorek 25 stycznia 1938 r. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Wileńsko-Nowogródzki, Grodzieński, Poleski i Wołyński

Komunikat szefa O. Z. N.

WARSZAWA (Pat). W dniu wczorajszym ukazało się w prasie oświadczenie, podpisane przez inż. St. Perzanowskiego, tymczasowego przewodniczącego organizacji wiejskiej OZN Okręgu Wileńskiego, dotyczące konfliktu miedzy pos. gen. Żeligowskim a znaczną większością Komisji Wojskowej Sejmu.

Stwierdzam, że oświadczenie to ukazało się bez wiedzy i zgody właściwych władz Obozu Zjednoczenia Narodowego, zaś p. inż. St. Perzanowski nie był do ogłaszania enuncjacji tej treści uprawniony. Po zbadaniu sprawy wyciągnę należyte konsekwencje.

Treść oświadczenia inż. St. Perzanowskiego składa się ze stwierdzenia, iż Obóz Zjednoczenia Narodowego nie prowadzi walki z gen. Lucjanem Żeligowskim, że szereg wysuwanych przez niego postulatów społecznych i gospodarczych OZN uważa za swoje, wreszcie, że konflikt w łonie Komisji Wojskowej czyni wrażenie krzywdy wyrządzonej gen. L. Żeligowskiemu, a nawet idei OZN.

Uważam za swój obowiązek oświadczyć w tej sprawie co następuje:

Istotnie — OZN nie prowadzi i nie prowadził walki z gen. L. Żeligowskim, ani też nie podaje w wątpliwość jego zasług. Nie miało też miejsca ze strony OZN żadne wystąpienie, które by te momenty kwestionować mogło, bądź też przeciwstawiało się poglądom gen. Żeligowskiego ... natury społecznej i gospodarczej ... miejsce jedynie zasadnicza roz bieżność zdań między należącymi do OZN członkami Komisji Wojskowej Sejmu a gen. L. Żeligowskim w zakresie poglądów na stanowisko Naczelnego Wodza w państwie. Posłowie ci dali wyraz tej rozbieżności zasadniczych poglądów w znanym liście oraz w głosowaniu na Komisji Wojskowej, gdy sprawa przeniesiona została na grunt formalny.

Sytuacja państwowa Rzplitej wymaga oddawna ustalenia prymatu spraw obrony państwa przed wszystkimi innymi. Długie lata walczył o to Marszałek Józef Piłsudski. Przekonanie to zadomowało w całym społeczeństwie polskim, co uważać należy za osiągnięcie wielkiej wagi i doniosłości, którego też naruszyć nie pozwolimy. Naturalnym i celowym wyrazem tego prymatu jest określone przez najwyższą władzę państwową stanowisko Naczelnego Wodza w hierarchii władz.

Stwierdzam tedy, jako szef Obozu Zjednoczenia Narodowego, że podzielam i akceptuję bez zastrzeżeń stanowisko posłów — członków Komisji Wojskowej należących do OZN — widząc w nim nie jakąkolwiek walkę personalną, lecz stanowcze opowiedzenie się przy słusznej i doniosłej za sadzie.

(—) GEN. ST. SKWARCZYŃSKI

Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego
Warszawa, dnia 24 stycznia 1938 r.

* * *

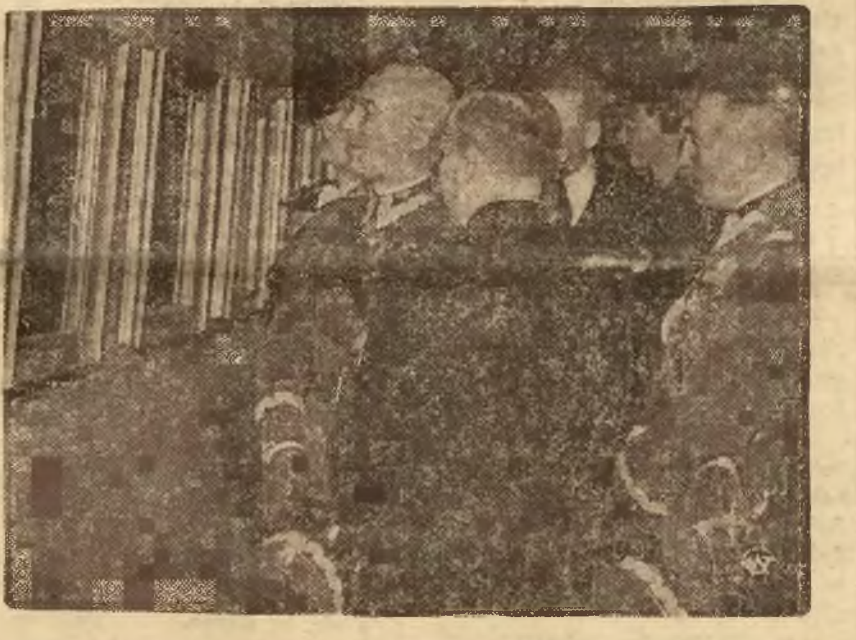
Powyższe oświadczenie gen. Skwarczyńskiego Szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego, jako dobrowolnie przez nas uznanego autorytetu, wobec zgłoszenia akcesu pisma naszego do Obozu Zjednoczenia Narodowego nas obowiązuje.

Ze względu na dyscyplinę organizacyjną, karnie mu się podporządkowujemy, aczkolwiek w sprawie taktyki szesnastu posłów na terenie Wojskowej Komisji Sejmowej zajęliśmy inne stanowisko.

Gen. Skwarczyński w Wilnie

WARSZAWA (Pat). Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Stanisław Skwarczyński wyjechał w dniu 24 bm. do Wilna w sprawach organizacyjnych Obozu.

Uroczyste otwarcie wystawy w Muzeum Narodowym w Warszawie



Na zdjęciu Pan Marszałek Śmigły Rydz zwiedza wystawę Grottgerowską.

Rządowcy ewakuują Teruel

Bombardowanie miast katalońskich

SAINT JEAN DE LUZ (Pat). Informacje ,pochodzące ze strony wojsk powstańczych stwierdzają, że bitwa pod Teruelem, która wczoraj osłabła, wznowiona została dziś ze znacznym nasileniem. W chwili obecnej miasto Teruel jest ewakuowane, a obserwatorzy wojsk gen. Franco donoszą, że miasto jest opuszczone. Zresztą przeniknięcie wojsk powstańczych do miasta Alfambra pozbawiło Teruel jego znaczenia strategicznego.

Na północno-wschodnim odcinku Teruelu wojska rządowe zajmują je szcze dwie silne pozycje: Santa Barbara i Mansueto. W wojskowych kołach powstańczych uważają, że natarcie wojsk gen. Franco na Teruel ma znaczenie podrzędne ,gdyż główne operacje zostaną przeprowadzone później.

Dzień wczorajszy odznaczał się również ożywioną działalnością lotnictwa. 20 samolotów bombowych bombardowało szereg ważnych obiektów na terytorium Katalonii, wśród nich 4 elektrownie, dostarczające prąd dla całej Katalonii. Poza tym lotnictwo bombardowało dworzec i wieś Puigcerda oraz dworzec w port Bou, gdzie spowodowało znaczne szkody. Podczas wczorajszych lotów lotnictwo powstańcze zrzuciło 102 tonny materiałów wybuchowych.

Zmarł b. minister Skarbu Gabriel Czechowicz

WARSZAWA (Pat). W sobotę wieczorem zmarł w Warszawie b. minister skarbu Gabriel Czechowicz w wieku lat 61.

Zgon nastąpił po dłuższej chorobie, na skutek komplikacji płucnych. Pogrzeb ś. p. Gabriela Czechowicza odbędzie się we wtorek.

O godz. 11.50 odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w kościele Karola Boromeusza ,po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz Powązkowski do grobów rodzinnych.

* * *

Gabriel Czechowicz urodził się w 1876 r. w majątku Zaponie pow. borysowskiego ziemi mińskiej.

Studia wyższe prawne ukończył na uniwersytecie w Petersburgu.

Służbę polską rozpoczyna jako naczelnik wydziału Komisarjatu Generalnego Ziem Wschodnich. Na tym stanowisku pozostaje do 23 listopada 1920 roku.

W administracji skarbowej pracuje od 1921 roku, zajmując szereg odpowiedzialnych stanowisk.

W maju 1926 w gabinecie prof. dr Bartla piastuje urząd ministra skarbu.

Ponownie powołany na ministra skarbu w dniu 2 października 1926 piastuje ten urząd w dwóch kolejnych gabinetach: Marszałka Józefa Piłsudskiego i prof. Bartla do 13 marca 1929 r., poczym przechodzi na emeryturę.

Ś. p. Gabriel Czechowicz odznaczony był m. in. krzyżem komandorskim odrodzenia Polski.

Co będzie z Ligą Narodów?

LONDYN (Pat). Gabinet brytyjski odbył dziś wieczorem specjalne posiedzenie, które trwało przeszło godzinę i poświęcone było zaaprobowaniu przez rząd instrukcji dla udającej się do Genewy delegacji brytyjskiej z min. Edenem na czele. Gabinet przyjął wytyczne, ustalone w tym względzie w ubiegły piątek przez specjalny komitet ministrów pod przewodnictwem premiera.

W myśl tych postanowień, instrukcje, z jakimi min. Eden jedzie do Genewy, polegają na tym, aby drażliwej już dostatecznie sytuacji Ligi, jako instytucji międzynarodowej, nie zadrażniać bardziej i raczej działać na zwłokę, zwłaszcza o ile chodzi o aktualne zagadnienia reformy Ligi i zobowiązań paktu.

W dużym stopniu posunięcia brytyjskie w Genewie zależeć będą od wyniku rozmowy, jaką w dniu jutrzejszym min. Eden odbędzie w Paryżu z min. Delbosem i premierem Chautemps.

Goście niemieccy w Polsce

WARSZAWA (Pat). Dnia 24 stycznia wieczorem, po jednodniowym pobycie w Poznaniu, przybył do Warszawy sekretarz stanu w ministerstwie sprawiedliwości Rzeszy Niemieckiej prof. dr Schlegelberger oraz prof. dr Emge, wiceprezes Akademii Prawa Niemieckiego, jako reprezentant ministra Rzeszy H. Franka. Gościom niemieckim towarzyszą z Berlina pp. radca Wilke, dyrektor gabinetu ministra Schlegelbergera, prof. dr Lange i dr Gaeb, oraz z Poznania dr Sułkowski i min. Prądzyński — z ramienia polsko - niemieckiej grupy studiów prawniczych.

W dn. 25 stycznia goście niemieccy złożą wizyty oficjalne, po czym podejmowani będą śniadaniem przez ministra sprawiedliwości P. Grabowskiego. W godzinach popołudniowych minister Schlegelberger wygłosi w wielkiej sali pałacu Staszica odczyt na temat: „Rozwój prawa niemieckiego w Trzeciej Rzeszy", poczym odbędzie się obiad i raut w ambasadzie niemieckiej.

Min. Ekis dziękuje Polsce za gościnność

WARSZAWA (Pat). Minister finansów Łotwy p. L. Ekis nadesłał na ręce p. ministra przemysłu i handlu A. Romana następującą depeszę:

„Opuszczając piękną Ojczyznę Pańską, dziękuję p. ministrowi oraz Pani Romanowej za szczerą gościnność, okazywaną nam podczas naszego pobytu w Polsce. Czas spędzony w Polsce pozostanie niezapomnianym w naszej pamięci i przyczyni się niezawodnie do zacieśnienia obopólnej przyjaźni między naszymi państwami.

*

RYGA (Pat). Dziennik „Rits" zamieszcza dzisiaj wywiad z ministrem Ekisem, który wczoraj powrócił z Warszawy. Minister barwnie opisuje swoją podróż po Polsce i nie szczędzi słów zachwytu dla pięknego Krakowa, wspomina o wielkich inwestycjach Warszawy oraz z prawdziwym uznaniem wyraża się o polskich zakładach przemysłowych, które miał możność zwiedzić.

Wrażenia, jakie wywiózł z Polski, są jak najlepsze, a pobyt jego był manifestacją przyjaźni polsko łotewskiej. Z ministrem Romanem — oświadczył min. Ekis — omówiliśmy zagadnienia, dotyczące współpracy gospodarczej oraz możliwości rozszerzenia wzajemnych obrotów towarowych. Na zakończenie minister stwierdził, że naród polski, zarówno jak i mężowie stanu, którzy kierują jego losami, żywią sympatię dla Łotwy i wszędzie się spotykał z objawami tej przyjaźni.

RYGA (Pat). Dziś powrócił z Warszawy do Rygi minister Berzinsz.

Litwa wywłaszcza Polaków

Pogłębianie reformy rolnej

KRÓLEWIEC, (Pat). Dziennik litewski „Lietuvos Žinios" domaga się „w imię sprawiedliwości społecznej, w imię dobra bytu gospodarczego kraju" pogłębienia reformy rolnej, lub zastosowania pierwotnych jej zasad i wstrzymania udzielania ulg ziemianom. W sprawie tej pisze „Dzień Polski" z Kowna: „jak wiadomo reforma rolna dotknęła 2,230 majątków. Olbrzymia większość tych majątków znajdowała się w rękach polskich.

Po przeprowadzeniu reformy wiele majątków znajdujących się w rękach polskich, przeszło w obce ręce, część jednakże pozostała. Myśl „pogłębienia reformy rolnej" jest dalszym zamachem na uszczuplony polski stan posiadania".

Rosja w przededniu wojny

TALLIN (Pat). Prasa estońska, jak również koła polityczne, w ostatnich dniach specjalną uwagę poświęcają wydarzeniom w Związku Sowieckim. Panuje zgodny pogląd, że w ZSRR da je się wyczuć obecnie atmosferę pogotowia wojennego. Nad granicą estońsko sowiecką, a częściowo i łotewsko sowiecką zbudowane są podobno w pośpiesznym tempie umocnienia przez władze wojskowe rosyjskie, a mieszkańcy osad nadgranicznych są masowo wysiedlani w głąb Rosji.

Obecnie dążenia rządu rosyjskiego do pozbycia się zagranicznych placówek konsularnych w Leningradzie są również — zdaniem kół tutejszych — związane ze sprawą pogotowia wojennego w przewidywaniu rychłego wybuchu konfliktu na Dalekim Wschodzie.

Żydzi chcą rządzić się w Palestynie

JEROZOLIMA (Pat). Pod przewodnictwem dr Ch. Weizmanna odbył się tu kongres organizacyj żydowskich, w którym wzięli u dział również przedstawiciele ciał samorządowych i kolonistów w Palestynie.

Kongres uchwalił protest przeciwko prześladowaniu Żydów w niektórych krajach Europy oraz wnioski, dotyczące rozszerzenia kolonizacji żydowskiej.

Jedna z uchwał stwierdza, że raport brytyjskiej Komisji Królewskiej wywołał w społeczeństwie żydowskim nadzieję pomyślnego załatwienia sparwy żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie.

Tymczasem ograniczenia emigracji żydowskiej grożą tym, że żydowska siedziba narodowa przekształci się w ghetto, znajdujące się w arabskiej palestynie. Uchwała żąda likwidacji obecnego stanu prowizorium w akcji tworzenia państwa żydowskiego i otwarcia Palestyny dla emigrantów żydowskich. Żydzi chcą bowiem rządzić się we własnej ojczyźnie jako wolny i niezależny naród.

Litwinow wyjechał do Genewy

MOSKWA (Pat). Jad donosi Tass, komisarz spraw zagranicznych Litwinow wyjechał do Genewy na sesję Rady Ligi Narodów.

Niemcy i Anglia protestują przeciwko wtargnięciu Japończyków

na teren koncesji

HONGKONG, (Pat). Reuter donosi, że konsulowie generalni W. Brytanii i Niemiec złożyli protest wobec władz japońskich w Tsingtao w sprawie nielegalnego wtargnięcia żołnierzy japońskich w Tsingtao na teren posiadłości, będących własnością obywateli brytyjskich i niemieckich. Jeśli chodzi o obywateli brytyjskich, miało to miejsce w czterech wypadkach, jeśli chodzi o niemieckich w dwuch wypadkach.

Ponowna propozycja pokojowa Japonii

HANKOU (Pat). Agencja chińska Central News podaje ze źródeł urzędowych, że Japonia za pośrednictwem Niemiec przesłała rządowi chińskiemu propozycje pokojowe, ujęte w 4 punktach.

Charakter tych warunków nie został jeszcze przez Japończyków podany do wiadomości. Donoszą dalej, że propozycje japońskie zawierają jedynie ogólne zasady w tak szerokiej skali, iż mogą one objąć całą masę rzeczy, mogących naruszyć suwerenność i całość terytorialną i administracyjną Chin. Jest rzeczą oczywistą — kończy agencja — że Chiny nie będą mogły przyjąć tego rodzaju warunków.

Komisja Budżetowa Sejmu

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych

WARSZAWA, (Pat). Komisja budżetowa Sejmu rozpoczęła się dziś przed południem debatą nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w obecności p. premiera gen. Sławoja Składkowskiego, wiceministra Paciorkowskiego i Korsaka oraz wyższych urzędników m. S. Wewn.

Parogodzinny obszerny referat wygłosił poseł **Wojciechowski**, charakteryzując znaczenie min. spr. wewn. w polityce państwowej, podnosząc wymagane walory moralne urzędników i jasność linii postępowania, bezwzględną sprawiedliwość i świadomość każdego funkcjonariusza, że służy wyłącznie dobru państwa.

Dalej mówca zajął się w swoim referacie analizą kilku zagadnień, które wysuwają się na czoło pod względem swej aktualności.

Omówił przede wszystkim szeroko

PROBLEM MŁODEGO POKÓLENIA,

wskazując na trudne warunki, w których znalazła się dzisiaj młodzież i na antagonizmy między starszym pokoleniem a młodym Młodzież chłopska wychowuje się — mówi referent — w przeświadczeniu, że stan obecny musi ulec gwałtownej przemianie, że musi przyjść okres rządów radykalnych w Polsce, młodzież robotnicza jeszcze bardziej idzie na lewo w swoich dążeniach ideologicznych.

Na drugim biegunie jest młodzież inteligencka, wśród której panują kierunki skrajne nacjonalistyczne.

Słusznie uczynił marszałek Śmigły Rydz, gdy poszedł na jedno z zebrań młodzieży akademickiej nawiązać łączność z tymi przyszłymi oficerami armii i społeczeństwa cywilnego. Ale zapytać należy — mówi referent — kto dziś idzie do młodego pokolenia chłopów i robotników, kto przemawia do ich serca i sumienia i gwarzy z tymi podoficerami narodu polskiego? Na to nie znajduje mówca odpowiedzi w praktyce działania rządu i obozu rządowego.

W ubiegłych latach zaniedbaliśmy wychowanie polityczno-społeczne młodzieży. Obecnie w poczuciu opóźnienia tej pracy widoczna jest pewna nerwowość działania.

W postępowaniu ze studentami należy, zdaniem referenta, stosować politykę jaknajbardziej liberalną, mimo zanarchizowania życia uniwersyteckiego należy zalecać władzom cierpliwość i wyrozumiałość.

Miejmy nadzieję, że przykre wydarzenia z drugiej połowy 1937 r. nie powtórzą się już. Młodzi muszą widzieć, że tam, gdzie chodzi o zdobycie pracy i chleba, mają oni równy start życiowy z ludźmi starszymi. Na tym gruncie można mówić z każdą, młodzieżą endecką i oenorowską, ludową i dawną prorządową.

Dalszy ustęp swoich wywodów poświęcił pos. Wojciechowski

SPRAWOM NARODOWOŚCIOWYM

W odniesieniu do wszystkich mniejszości narodowych referent stwierdza, że stosunek pozytywny państwa polskiego i narodu polskiego do ich aspiracji kulturalno-społecznych zależy w pierwszym rzędzie od ich postawy wobec państwa i narodu.

Dużo miejsca w swoim referacie poświęcił pos. Wojciechowski kwestii ukraińskiej, omawiając szeroko tło historyczne zagadnienia i przytaczając cały szereg danych statystycznych, dotyczących podziału ludności w trzech województwach południowo - wschodnich według wyznania i języka ojczystego.

Dalszą sprawą, którą zajął się referent — to

ZAGADNIENIE ŻYDOWSKIE.

Narodowi polskiemu jest dość ciasno na terytorium Polski — oświadcza pos. Wojciechowski. — Nie jesteśmy w stanie dać zatrudnienia młodemu pokoleniu. Przytym wszystkim przytłacza nas świadomość, że rozwija się między nami element inny narodowo i rasowo i to element ekspulsywny. Świadomość ta szczególnie ostro występuje w młodym pokoleniu. Powodu je ona bunt przeciw Żydom, którzy najmocniej objęli nasze miasta, zamykając dostęp młodzieży, i niechęć do władzy i do Polski, która wtedy wydaje się tej młodzieży nie matką, lecz macochą, mającą chleb dla innych lecz srogą wobec swych dzieci. Tu leży źródło tego zjawiska, a nie z powierzchownej agitacji nacjonalistycznej.

Otóż problem emigracji jest najkapitalniejszym problemem w Polsce. Nie chciałbym być źle zrozumiany, ale wszyscy, jak tu jesteśmy w Sejmie polskim, łącznie z reprezentantami ludności żydowskiej, mamy obowiązek stworzyć program odciążenia Polski z elementu żydowskiego, które by zrównoważyły przynajmniej ten nabytek, jaki w pierwszych latach powojennych **w postaci kilkuset tysięcy Żydów wschodnich** znalazł się w Polsce. Przyjęliśmy ich wówczas kierowani względami ludzkości, musimy jednak podkreślić z całą stanowczością, że nadmiar Żydów w Polsce, spowodowany właśnie owym napływem powojennym, nie może być uważany za kwestię, którą Polska powinna załatwić własnymi środkami. **Nie mamy żadnych obowiązków państwowych wobec tych przybyszów.** Obywatelstwo polskie, jakie im nadaliśmy, musimy traktować jako czasowe, a nasze obowiązki moralne wobec nich nie są większe, niż Anglii i Francji.

Przeciwnie, goszcząc ich dotąd daliśmy dowody najdalej idącego humanitaryzmu. Ale dzisiaj, kiedy dusimy się sami we własnym kraju, musimy tę gościnność wypowiedzieć. Z tego miejsca musimy kategorycznie zaprotestować przeciw wystąpieniom pewnych sfer w Ameryce i Anglii, które rzekomo w imię humanitaryzmu stają w obronie Żydów w Polsce. Na cały świat wołamy do tych bogatych społeczeństw, a przede wszystkim do narodu Wielkiej Brytanii: **„Zabierzcie z Polski Żydów, którzy tu przyszli z Rosji jako czasowi goście, a których my już dłużej żywić nie jesteśmy w stanie. Otwórzcie im emigracje do Palestyny. Przyjmijcie ich do własnych małozaludnionych krajów zamorskich".**

Zwracam się do pana Ministra Spraw Zagranicznych i pana Ministra Przemysłu i Handlu — ciągnie dalej pos. Wojciechowski — aby przy zawieraniu traktatów na import surowców i innych artykułów do Polski z krajów mających tereny emigracyjne, stawiali klauzulę, zapewniającą emigrację na te tereny Żydów z Polski, z tym, że kraj emigracji zagospodarzy emigranta żydowskiego na swój rachunek, bez wywożenia pieniędzy z Polski.

Sprawa emigracji żydowskiej musi być stawiana realnie, ze spokojem i dobrą wolą.

Sprawy emigracji Żydów nie załatwią metody pałki i noża, stosowane przez prawicę. Pałką i nożem nikomu w Polsce nie wono realizować tych indywidualnych ani grupowych zamierzeń, a tym mniej głosić, że w ten sposób zbawia się Ojczyznę. Rząd dobrze czyni występując przeciw tym metodom.

Zwracam uwagę tym, którzy na sprawie żydowskiej chcą się odegrać i załatwić porachunki z rządem, że **ochrona Żydów oparta jest nie na przepisach Konstytucji z roku 1935 i nie wypływa z naszego tylko sposobu pojmowania ładu w Państwie, ale wynika z tych artykułów, które obowiązują w Polsce jeszcze z Konstytucji roku 1921, a którą uchwalili endecy wspólnie z innymi przeciwnikami dzisiejszego reżimu.** Są to artykuły 109—112 starej konstytucji. Przypominam to dlatego, że szczególnie wśród młodego pokolenia endeckiego panuje **z gruntu fałszywe wyobrażenie o postępowaniu starych pionierów endeckich, którzy co innego robili, gdy mieli wpływ na władzę, a co innego dziś głoszą.**

My tu, jako politycy, mamy stawiać diagnozę choroby. Rząd ma wybrać, jak leczyć polskie życie, jeśli idzie o chorobę zwaną „kwestią żydowską". Lekarz diagnosta musi beznamiętnie wskazywać wszystkie przyczyny zła z troską o chorego i nie wolno nam także zapominać, że pacjentem tutaj jest Polska. Źle będzie, jeśli Żydzi nie zrozumieją, że i oni muszą ponieść wielkie ofiary dla ziemi, która przez wieki gościła ich jak prawdziwa matka.

Z kolei pos. Wojciechowski scharakteryzował sprawę

STRAJKU CHŁOPSKIEGO W MAŁOPOLSCE.

Wskazał on m. in., że akcja strajkowa nie była wbrew tłumaczeniom prasy ludowej i jej uczestników wybuchem od dołu. Decyzja o strajku zapadła na długo przed jego wybuchem w naczelnym komitecie Str. Ludowego.

Mówca wspomina odezwę Str. Ludowego i zaznacza, że jednak mimo pięknych słów nie zarządzono ściągnięcia z dróg ustawionych tam bojówek, to też bojówki, czy „straże porządkowe", czy też „komisje lotne" działały dalej wbrew prawu, aż przyszła reakcja policji.

Za te zaburzenia odpowiedzialni są przede wszystkim działacze Stronnictwa Ludowego.

Strajk ten miał charakter wybitnie polityczny. Błędem było, zdaniem sprawozdawcy, że w tej akcji, której niedoceniano, nie starano się przeciwdziałać od początku.

Ci, co porwali się na oddziały policji i burzyli ład społeczny, poniosą zasłużoną karę. Z naszej strony będzie ekspiacją dążenie do zniweczenia zła u źródła, do usunięcia przyczyn nastroju i do **spełnienia wszystkich słusznych postulatów wsi polskiej.** Żądanie samorządu i przebudowy ustroju rolnego w nikim nie budzi dziś wątpliwości co do tego, że jest słuszne. Niektóre inne żądania chłopskie przy dobrej woli dadzą się również zaspokoić.

Przechodząc do omówienia ruchu komunistycznego w Polsce referent stwierdza, że

KOMUNISTYCZNA PARTIA POLSKA

zrezygnowała z akcji bezpośredniej, a wysiłek komuny zwrócił się na utworzenie t. zw. jednolitego frontu i na przenikanie do innych organizacyj społeczeństwa.

Bereza Kartuska stała się środkiem, jeżeli chodzi o przestępstwa polityczne, stosowanym wyłącznie wobec komunistów. Po ostatnich zwolnieniach znajduje się w Berezie 606 osób, w tym komunistów 310, kryminalistów — 296.

Wspominając dalej

O SPRAWACH PRASOWYCH,

referent oświadcza, że uznajemy wszyscy konieczność konfiskat, należałoby jednak unikać pewnej przesady, która miała miejsce w październiku i listopadzie ubiegłego roku. Sprawy te załatwił pomyślnie okólnik premiera Sławoj Składkowskiego. **Projekt ustawy prasowej zapowiadany od dawna przez rząd, powinien ujrzeć wreszcie światło dzienne.**

Z kolei sprawozdawca zajął się

SPRAWAMI SAMORZĄDOWYMI

i stanął na stanowisku, że zbytnia ingerencja administracji zniekształciła samorząd i zniechęca ludność do pracy w samorządzie.

W zakończeniu swego referatu pos. Wojciechowski omówił cyfry budżetowe zaznaczając, że budżet Min. Spr. Wew. wyraża się w dochodach sumą 15.038.000 zł, w wydatkach zaś 210.800.080 zł.

Referent prosi o przyjęcie preliminarza budżetowego ministerstwa spraw wewnętrznych w brzmieniu proponowanym przez rząd z pewnymi zmianami w etatach, zaproponowanymi w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych i ministerstwem skarbu.

Po przemówieniu referenta rozpoczęła się

DYSKUSJA,

do której zapisało się 25 posłów.

Pierwszy przemawiał pos. **Krzeczunowicz,** który na wstępie z wdzięcznością przyjmuje to, że po raz pierwszy sprawa mniejszości narodowych została tak głęboko naświetlona przez sprawozdawcę.

Premie PKO

Dnia 20 stycznia 1938 r. odbyło się w P. K. O. piąte publiczne premiowanie na wkłady oszczędnościowe premiowane serii czwartej.

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 2 stycznia 1938 roku

Premie po zł 1000 padły na Nr Nr: 301628, 348531, 361804, 367440, 373407.

Premie po zł 500 padły na Nr Nr: 300787, 301742, 311295, 318115, 318839, 326913, 328742, 328989, 334759, 337118, 341456, 352478, 356093, 362754, 363396, 374175, 391370, 392771, 393509, 395890.

Premie po zł 250 padły na Nr Nr: 300591, 300642, 301508, 302379, 305062, 306056, 306218, 306363, 308336, 308337, 311339, 312021, 314696, 315199, 17152, 317413, 317625, 317749, 321878, 326547, 330280, 335284, 3336460, 337077, 340147, 342698, 344920, 346268, 347321, 348181, 349927, 352439, 353096, 354100, 354326, 355300, 355373, 355609, 358172, 359004, 359752, 363821, 367459, 367771, 368953, 369559, 370438, 374817, 380916, 381522, 387058, 388008, 390852, 391529, 393126, 393374, 393633, 395379, 398021, 398926.

Równocześnie padły 203 premie po złotych 100.

Po raz drugi padły premie złotych 100 na Nr Nr: 347853, 357127, 378208. Ogółem padło 288 premii na łączną kwotę złotych 50.300

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów wkładów oszczędnościowych premiowanych serii IV jest stały wzrost liczby premii w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premii książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach, pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładek.

Książeczki serii IV, na które padły premie w poprzednich premiowaniach, dotychczas niepodjęte:

Zł 250 Nr Nr: 309869, 363611

Zł 100 Nr Nr: 322832, 325787, 331652, 334869, 340210, 340816, 345606, 349269, 357905, 365608.

Zahamowanie pryszczycy w Niemczech

BERLIN (Pat). Jak podaje niemieckie biuro informacyjne, zaraza pryszczycy w Niemczech uległa pewnemu zahamowaniu. Stwierdzono spadek nowych wypadków pryszczycy Od chwili wybuchu zarazy pryszczycy do 1 stycznia br. padło w Niemczech około 2.100 sztuk bydła dużego, 3.400 cieląt oraz 3.000 bydła małego

Spłonęły budynki ambasady sowieckiej w Chinach

TOKIO (Pat). Agencja Domei donosi: Z Nankinu donoszą, że w niedzielę o godz. 23 spłonął w tajemniczych okolicznościach budynek ambasady sowieckiej w Hankou. Należy przypomnieć, że w początku grudnia spłonął, również z nieustalonych przyczyn, gmach ambasady sowieckiej w Nankinie.

Przyjaźń włosko-łotewska

RZYM, (Pat). Łotewski minister spr. zagr. Munters udzielił redaktorowi „Tribuny" oświadczenia, w którym z zadowoleniem stwierdził, że stosunki włosko-łotewskie są jaknajbardziej zadawalające i że wymiana handlowa pomiędzy obu krajami stale postępuje naprzód. W zakończeniu minister wyraził wielki podziw dla Mussoliniego oraz uczucie przyjaźni dla min. hr. Ciano.

Zmniejsza się przyrost ludności na Litwie

KRÓLEWIEC, (Pat). Na Litwie od kilku lat daje się zauważyć stałe zmniejszanie się przyrostu naturalnego. W roku 1937 przyrost ten w porównaniu z rokiem 1936 zmniejszył się o 6,9 proc.

Warszawa zwycięża Rygę 3:1

RYGA (Pat). W poniedziałek wieczorem wobec 1000 widzów rozegrany został w Rydze mecz hokejowy pomiędzy reprezentacją m. Warszawy i Rygi. Zwyciężyła Warszawa w stosunku 3:1 (1:0 1:1, 1:0).

Prowadzenie dla Polaków zdobył w pierwszej fazie gry Werner, w drugiej tercji Przedpełski podwyższył do 2:0. Łotysze usiłują naprożno przedostać się do bramki Polaków. Dopiero pod koniec tercji Putnis zdobywa honorowy punkt dla gospodarzy.

W ostatniej tercji Przedpełski uzyskuje trzecią bramkę, ustalając wynik dnia.

Miasteczko, które ma najwięcej synów

RZYM, (Pat). Miasteczko San Giustino w pobliżu Padwy, liczące ok. 6000 mieszkańców pobiło rekord demograficzny. W miasteczku tym mieszka 178 rodzin, mających ponad 7 synów. Jedna rodzina ma 14 synów, jedna 13, 10 — 12, 19 — 11, 23 — 10, 25 — 9, 38 — 8 i 70 — 7 synów.

Oryginalny kłusownik

BERLIN, (PAT). — W okolicach Wrocławia policja wykryła niezwykły wypadek kłusownictwa. Wieśniak Kurt Kretschmar, którego zagroda znajdowała się tuż obok rezerwatu leśnego, uprawiał bezkarnie kłusownictwo od lat 15. W przeciągu tego czasu Kretschmar nielegalnie upolował przeszło 300 sarn, znaczną ilość jeleni oraz ogromną liczbę bażantów. W domu kłusownika policja znalazła bogatą kolekcję rogów, kilka strzelb oraz wiele amunicji różnego kalibru. Kretschmar pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej.



Oto manifestacja trójprzymierza japońsko włosko-niemieckiego na budynku tokijskiego dziennika.

Kto spotkał Skwierawskiego?!

Policja prosi społeczeństwo o pomoc w poszukiwaniu podejrzanego o zbrodnię

WARSZAWA (Pat). Władze śledcze poszukują osobnika podejrzanego o zbrodnię, który dnia 22 stycznia r. b. popołudniu był widziany w Lublinie, skąd zbiegł prawdopodobnie koleją.

Rysopis poszukiwanego: wysoki, szczupły, ciemny blond, twarz drobna pociągła, oczy ciemne, cera śniada, nos cienki długi, brwi ciemne ,zarost golony, mowa inteligentna, wygląda na 28 do 30 lat. W Lublinie był jeszcze w ubraniu kolejarza. Obecnie może już być w ubraniu cywilnym. Legitymował się dowodem osobistym nowym o 4 stronnicach z fotografią cywilną, wystawionym przez gminę Rumia, powiatu morskiego, województwa pomorskiego na nazwisko Skwierawski Władysław radiotelegrafista, urodzony 23 kwietnia 1914 r. Posiadał przy sobie 2 bronzowe walizy. Jedną większą, brzegi obszyte skórą jasnego koloru, zamki niklowane, drugą mniejszą jasno bronzową oraz teczkę z bronzowej skóry i kapelusz w torbie papierowej.

Uprasza się zarządy hoteli, pensjonatów, domów zajezdnych, obsługę kas kolejowych i autobusowych, drużyny konduktorskie oraz całe społeczeństwo aby w razie zetknięcia się z osobnikiem o nazwisku Skwierawskiego zawiadamiali najbliższy urząd policyjny, powołując się na komunikat polskiego radia. Również uprasza się o szybkie przekazywanie policji wszelkich spostrzeżeń już posiadanych.

Rozmach czy dezorganizacja

(Oryginalna korespondencja z Z. S. R. R. o sytuacji w rolnictwie)

Jest rzeczą bezsporną, że pomimo rozreklamowanego uprzemysłowienia rolnictwo stanowi w ZSSR najistotniejszy odcinek w ogólnej gospodarce państwowej. Od należytego zorganizowania i zrealizowania całokształtu zagadnień związanych z rolnictwem zależy nie tylko względny dobrobyt lub nędza mas, ale również spokój wśród milionów wrzących utajoną nienawiścią do obecnego reżimu sowieckich obywateli, których głód mógłby pchnąć do nieobliczalnej w swych skutkach wewnętrznej rewolty. Nic dziwnego, że dziś, w pierwszym miesiącu trzeciej „piatiletki", która ma być „dowodem dalszych zwycięstw komunistycznej partii bolszewików", na pierwszy plan wysuwa się w chwili obecnej kwestia należytego przeprowadzenia przygotowań do wiosennych zasiewów, od której w znacznej mierze zależy przyszły urodzaj. Składa się na to zsyp, oczyszczenie ziarna, zamiana na ziarna standartowe, rozdzielenie i dostarczenie ziarna siewnego rajispołkomom, sielsowietom i kołchozom, — remont traktorów (ciągników), oraz maszyn rolniczych, który przeprowadzają M. T. S (maszynowo-traktorowe stacje — przeprowadzają remont częściowy i bieżący), oraz M. T. M. (maszynowo-traktorowe zakłady (mastierskije) remont kapitalny). Cała ta akcja, posiadająca istotne znaczenie dla gospodarki sowieckiej, ma być przeprowadzona z „rozmachem, po bolszewicku". — Spójrzmy więc na ten „bolszewicki rozmach".

„Izwiestja" z dn. 5 I. b. r. — „w licznych rejonach sowieckich republik jeszcze dotychczas nie przygotowano ziarna, nie oczyszczono, ani też nie sprawdzono ich jakości".

„Prawda" z dn. 5. I. b. r. — w swojej korespondencji z Odessy podaje, że w kołchozie „Piatiletka w cztery lata" cały zapas jęczmienia okazał się niezdatny do użytku. Inne zboża, do oczyszczania których nikt nie przystępuje, ulegają zapsuciu, pokrywają się pleśnią. W rejonowym elewatorze zbożowym „Pierwszy maj" przecieka dach. Zniszczeniu uległo w ten sposób dotychczas 700 centnarów jęczmienia, 130 cent. prosa, dziesiątki centnarów innych kultur. Na Krymie, gdzie okres siewów rozpocznie się za jakieś półtora miesiąca, oczyszczono zaledwie 38,4% ziarna, — w niektórych rejonach procent ten spada do 12 i 6. — Prasa nazywa to „wreditielstwem" — przyznaje się między wierszami swoich artykułów do sabotowania przez kołchozy zarządzeń właściwych władz — a przecież to wszystko nie są wypadki sporadyczne, podobna sytuacja jest wszędzie, we wszystkich sowieckich republikach, obłaściach i krajach.

Jeszcze gorzej, aniżeli z przygotowaniem ziarna, jest z remontem traktorów. „Izwiestja" w jednym z ostatnich numerów podają, że „dotychczas przeprowadzono remont zaledwie w 22%, który idzie w tym roku znacznie gorzej, niż w roku ubiegłym. Np. w licznych M. T. M. kurskiej obłaści nie odremontowano jeszcze ani jednego traktora. Przeprowadzona znowuż inspekcja remontu traktorów w odeskiej obłaści wykazała, iż szereg M. T. M. nie jest przygotowanych do pracy. W hali fabrycznej hula wiatr, nie ma pieców. Odczuwa się kompletny brak wykwalifikowanych robotników. Nic więc dziwnego, że dotychczas odremontowano zaledwie 790 traktorów, t. j. dwa razy mniej niż w roku ub. Analogicznie przedstawia się sytuacja w stalingradzkiej obłaści, gdzie remont wykonano w 33%, — w Krasnodarskim Kraju — 26%, — jak również w rostowskiej obłaści, Gruzińskiej i Tadżyńskiej Republikach, gdzie plan remontu wykonano w 9—16%. Ponadto w wielu miejscach remont jest przeprowadzany niedbale, — np. w jednej M. T. M. Krasnodarskiego Kraju odremontowano 8 traktorów, które okazały się niezdatne do pracy, w innych M. T. M. cyfry zrakowanych traktorów powiększają się 32. 64 itd. W Rostowie nad Donem z 7.360 trakt. podlegających remontowi zreperowano do dn. 1 I. b. r. 590, — w 28 M. T. M. nie przystąpiono jeszcze do pracy".

Inna gazeta znowuż, z dn. 23 XII. ub. r. donosi, że „w bobrujskim MTM robotnicy pracują w fatalnych warunkach. W hali remontowej podmyty wodą sufit grozi lada chwila runięciem. Nad głowami pracujących zwisają elektryczne przewody, które w wielu miejscach są odizolowane i mogą stać się przyczyną niejednego śmiertelnego wypadku. Jest zimno. Odczuwa się kompletny brak drzewa opałowego. Z nielicznych pieców, które są zniszczone, wydobywają się kłęby dymu, powodując wśród robotników kaszel i załzawienie oczu"...

Podobne przykłady, które można pomnażać niemal w nieskończoność, są jaskrawym dowodem dezorganizacji w sowieckiej gospodarce. Te dziesiątki tysięcy zepsutych traktorów — to wynik stachanowskiego „dwiżenja". Robotnik, który pracuje na ciągniku (traktorze), fatalnie opłacany, myśli głównie o tym, żeby jak najwięcej wyrobić — pracuje na akord, a to czy motor jest w porządku, w jakim znajduje się stanie, czy nie jest przepracowany, nic go nie obchodzi. Nic więc dziwnego, że przy takim niedbałym podejściu robotnika do maszyny, ulega ona szybkiemu zniszczeniu i wymaga częstego remontu. Sam remont, który w chwili obecnej przedstawia się katastrofalnie co do ilości zreperowanych silników — również i jakościowo daleki jest od dostatecznego. — Dlaczego? Dlatego, że powstałe z tych czy innych względów opóźnienie (np. często spotykany brak części zapasowych, co jest spowodowane tym, że główne zakłady produkcji traktorów jak np. w Stalingradzie, Charkowie i Czelabińsku nie wypełniły swego planu dotyczącego dostatecznego przygotowania części zapasowych i rozdziału ich do poszczególnych M. T. M.) musi być nadrobione, — tak chce partia i znowuż na pierwszy plan wysuwa się stachanowiec (może nim być inżynier, technik, a głównie zwykły robotnik), który będzie dążył do tego, ażeby zreperować jak największą ilość przydzielonych jemu maszyn, żeby nie tylko wypełnić plan, ale osiągnąć powiedzmy 200% tego planu — bo od tego zależy również wysokość jego zarobku. I być może, że w ten sposób plan zostanie wykonany (bo nie wypełnić mogą tylko „wrogowie ludu"), ale jakość remontu będzie przedstawiała wiele do życzenia. Nie należy się więc dziwić temu, że taki tylko co odremontowany traktor nagle staje w polu i musi iść ponownie do remontu — to rzecz tutaj normalna — to wynik „sowieckiego stroitielstwa".

Pisze prasa sowiecka, że w tej siewnej akcji brak jest organizacji. To prawda! — Ale prawdą jest również to, że ten brak organizacji spotykamy wszędzie, na każdym odcinku ich pracy. Może jedynie szalejący terror posiada cechy planowości — bo dzienne cyfry rozstrzeliwanych nie ulegają znaczniejszym wahaniom (odczuwa się tendencję zwyżkową). I właśnie ten niespotykany w historii terror, ta ciągła czystka przeprowadzana wśród „wierchórzki" sowieckich urzędników, jest zasadniczym powodem dezorganizacji ich życia gospodarczego i politycznego nie tylko u góry, ale i w jego najdrobniejszych komórkach.

Stan.

Uroczyste pożegnanie gen. Skwarczyńskiego przez Wilno



Zdjęcie z uroczystego pożegnania Szefa O. Z. N. gen. Stanisława Skwarczyńskiego, dotychczasowego dowódcy dywizji piechoty legionowej w Wilnie, przez władze, wojsko, duchowieństwo i społeczeństwo m. Wilna oraz województwa wileńskiego. Reprodukujemy moment z przemówienia pożegnalnego gen. Skwarczyńskiego.

NA WIDOWNI

PODSEKRETARIAT APROWIZACJI.

Na czele tworzonego podsekretarjatu aprowizacji przy Min. Rolnitwa i R. R. stanąć ma obecny dyr. dep. przemysłowego w min. Przemysłu i Handlu, który w najbliższym czasie przeniesiony zostanie do Ministerstwa Rolnictwa i R. R.

PŁK. LEON KOC REDAKTOREM „POLSKI ZBROJNEJ".

W sobotę ustąpili z redakcji „Polski Zbrojnej" red. naczelny płk. Adam Rudnicki, b. szef propagandy O. Z. N. i jeden ze współpracowników tego pisma red. Jan Drzewiecki.

Redakcję „Polski Zbrojnej" objął płk. Leon Koc, brat płk. Adama Koca, dyrektor Wojskowego Instytutu Naukowo - Oświatowego.

PRZYGOTOWANIA DO SOBORU PRAWOSŁAWNEGO.

W dniach 12 i 13 oraz 20 i 21 stycznia br. odbyły się pod przewodnictwem J. E. ks. metropolity Dionizego posiedzenia delegacji rządu i hierarchii prawosławnej w składzie J. J. E. księży arcybiskupów Aleksandra i Aleksego oraz min. H. Józewskiego, dyr. Fr. hr. Potockiego i nacz. J. Sawickiego. Posiedzenia te pozostają w związku z pracami przygotowawczymi do zebrania przedsoborowego i prawosławnego soboru generalnego. Następne posiedzenia odbędą się w początkach lutego rb.

KORFANTY NA CZELE STRON. PRACY NA ŚLĄSKU

W Katowicach odbył się w niedzielę zjazd wojewódzki Stronnictwa Pracy. Wybrano nowe władze z prezesem Wojciechem Korfantym na czele. Urzędującym prezesem jest dr. Tempka z Chorzowa.

ARESZTOWANIE PREZESA S. L. NA SALI SĄDOWEJ.

W toczącym się w Krakowie procesie członków Stronnictwa Ludowego, którzy organizowali strajk rolny w powiecie bocheńskim, zeznawał jako świadek Franciszek Książek, prezes stronnictwa ludowego na powiat bocheński.

Ponieważ zeznania jego okazały się sprzeczne z zeznaniami, złożonymi w śledztwie, prokurator zarządził aresztowanie Książka.

TERMIN ZJAZDU ZNP. NE USTALONY.

Do dnia dzisiejszego nie został jeszcze definitywnie ustalony termin zjazdu walnego Zw. Nauczycielstwa Polskiego. Brane są na dal pod uwagę odbydwa terminy, a mianowicie 30 stycznia oraz 2 lutego. Natomiast Kraków uchodzi prawie za pewny, jako miejscowość, w której zjazd się odbędzie.

Jednodniowy strajk na Uniw. Poznańskim

w obronie tytułu inżyniera

W holu Uniwersytetu Poznańskiego odbył się wielki wiec akademicki w piątek. Na wiecu tym dłuższe przemówienie wygłosili pp.: prez. Kempiński i wiceprezes Krzyżaniak, omawiając sprawę „ghetta", przeciw któremu opowiedziało się kilku profesorów, oraz kwestię zwalczania komunizmu. Zebrani uchwalili rezolucję popierającą wystąpienie anty-ghettowe i wezwali wszystkich do walki z komunizmem.

W końcu wszyscy studenci, solidaryzując się z kolegami z wydz. roln. leśnego proklamowali na sobotę ogólny strajk, manifestując w ten sposób pogląd na projektowaną ustawę o upowszechnieniu tytułu inżyniera.

Czechosłowacja mianuje agenta konsularnego przy rządzie gen. Franco

Z Pragi czeskiej korespondent Havasa podaje, iż Czechosłowacja za przykładem Anglii ma mianować agenta konsularnego przy rządzie gen. Franco. W sprawie tej toczą się już rokowania w Salamance. Przyszłym agentem handlowym Czechosłowacji ma być dr. Berka, znawca spraw hiszpańskich. W praskich kołach politycznych podkreślają, iż misja tego agenta nie będzie miała charakteru politycznego, a polegać będzie jedynie na obronie interesów czechosłowackiego handlu i przemysłu. Czechosłowacka misja dyplomatyczna w Madrycie pozostaje niezmieniona. Po wyjeździe w dn. 1 stycznia 1938 posła Fiedera, który równocześnie reprezentował Czechosłowację w Lizbonie, a obecnie jest dyrektorem departamentu w min. spraw zagr., na czele misji w Madrycie stoi charge d'affaire Nemecek. Nowy agent czechosłowacki przy rządzie gen. Franco ma bronić wytworów przemysłu czechosłowackiego przed konkurencją niemiecką.

Teatr na Pohulance

Szklanka wody

KOMEDIA W 5 AKTACH A. E. SCRIBE'A, REŻYSERIA *, DEKORACJE K. i J. GOLUSÓW.**

Bardzo zabawny wieczór można spędzić na tej niby to „historycznej" sztuce. I to zabawny tanim kosztem. — Wprawdzie najwięksi mistrzowie teatru pozwalali sobie na rozbrajającą swobodę wobec prawdy historycznej, to jednak wcale nie po to, aby „ulżyć" tematowi. Gdy traciły na wadze wielkie imiona, fakty, miecze i korony, przebierały na niej imiona ludzi małych, sprawy serc i umysłów oraz wszelakie „problemy". — Zupełnie inaczej u Scribe'a. Tu nawet premiowana piękność może wszystko strawić bez obawy, że wysiłek umysłowy zaszkodzi jej na cerę. A jeśli tak jest, jeśli na sali piękne panie, na scenie piękne kostiumy a tu i tam humor, no to... no to można zrozumieć, że imć pan Scribe zrobił na swych sztukach ładny majątek...

Ten — sprzed stu lat — rówieśnik naszych skamandrytów prosperował w okresie pod wielu względami przypominającym lata naszej bezpośredniej przeszłości. Echa armat krwawej epopei napoleońskiej zacichły wśród kontredansów, a później walców, dających nie mniej emocji niż nasz powojenny charleston. Wzbogacające się mieszczaństwo wywołuje przesunięcie obrazu społeczno-politycznego. Restauracja legitymistycznej szlachty nie powstrzyma tego procesu: — handel, przemysł, banki, wszystko to służy wymieszaniu się warstw równie dobrze jak chęć zapomnienia o wojnie wśród zabawy. Mamy początek — tego, co na sto lat stanie się dyktatorem i probierzem smaku — **„bulwaru" paryskiego.**

Rówieśnik Balzaca i tylu innych znakomitości, które tworzyły historię literatury Francji, oraz kładły kamień węgielny pod styl nowoczesny, Scribe nie miał tak górnych aspiracyj. On wolał — dostarczać rozrywki, zarabiać. Nie mogąc nastarczyć sam w producji sztuk, dobierał współpracowników — tak powstałe „dzieła" można by liczyć na kopy. Pisywał też libretta do spopularyzowanych potem w całym świecie oper Meyerbeera i Halevy'ego.

W „Szklance wody" nie trudno dostrzec pierwsze przebłyski tego nowego „bulwarowego" stylu, oraz gust do opery, a nawet operetki: — wszakże Offenbach już zdobywa pierwsze, a tak epatujące sukcesy. Dostawcy rozrywek nie wolno przegapić sposobów groźnego konkurenta... Niechże więc królowa Anna Stuart pokazana będzie od operetkowej podszewki, niech sprawy państwowe zejdą w cień dobrze skrojonych spodni młodziutkiego kapitana, niechże poseł potężnego Ludwika XIV będzie czymś w rodzaju przewodnika chóru, tworzącego tło, pozwalające mówić o „nowych kostiumach i przepychu wystawy".. Stanowczo, zbyt wiele honoru wyświadczylibyśmy temu pisarzowi nazywając „Szklankę wody" komedią intryg. Gdy kandydat na premiera walczy z wielką ochmistrzynią dworu na fantastycznie „efektowne" frazesy, to wiemy, że autor szukał powodzenia u tych, którzy mieli już na bilet, a nawet na lożę, ale dalecy jeszcze byli od rozumienia subtelności dyplomatycznej arystokracji pielęgnującej te talenty przez dziesiątki pokoleń. Bulwar, dla bulwaru! — oto czemu imć Scribe każe tej małej Abigail (rodzaj subretki) żalić się do widowni, że kochanek ladaco gotów na pijatykę przy lada okazji. Można sobie wyobrazić, jak żywo reagowały na tę bardzo ważną prawdę różne „les petites" siedzące na sali obok swych studentów, malarzy i co sentymentalniejszych przedstawicieli „złotej młodzieży"!

Teatr wileński dobrze zrobił zapraszając do reżyserii te **trzy gwiazdki**, o których i tak wszyscy wiemy, że to nie żaden Kapitan Nemo, tylko w czułej pamięci zachowany porucznik Osborne (z „Kresu wędrówki"). Zrządzeniem losu trzy gwiazdki doskonale się orientują (oczywiście: „m. in"!) w tym wszystkim, co pachnie operetką, to też i ta „Szklanka wody", jak widzieliśmy — libretto do zabawnej operetki, podana została bardzo czysto i z wdziękiem. Tylko **dykcji** aktorów może zbyt skąpo gwiazdki przyświecały... Przekonaliśmy się już, że aktorzy nasi umieją cyzelować słowa i zdania, trzeba ich tylko o to każdorazowo poprosić, a zwłaszcza wtedy, gdy po kilku sztukach niedbale naturalistycznych wracają do — bądź co bądź — stylu.

Z kolei należy pisać o „nowych kostiumach i przepychu wystawy". — Istotnie są nad wszelkie pochwały. Dekoracje państwa **Golusów**, nieobciążone dokumentarnym historyzmem pałacu St. James łączą bardzo szczęśliwie elementy barokowe ze „stylem mieszczańskim", zapoczątkowanym właśnie przez ową-ż Annę Stuart. Można łazić po scenie długo od szczegółu do szczegółu i podziwiać pracowitość i pomysłowość tych dwojga artystów. Można też kilka razy obserwować spektakl i zachwycać się doskonałą harmonią strojów (tu wszelkie pochwały dla krawców teatru, których dzieła miałem przyjemność egzaminować z bliska) i dekoracji. Czy to gdy wdzięczna grupa uformuje się pod gobelinem, czy to gdy królowa w przepięknej sukni stanie na tle drzwi, niby w ramie obrazu, czy gdy scena zaroi się barwami ensemblu — zawsze są to „gotowe obrazy", harmonijne całości optyczne, które można by bez zmian przenosić na płótno.

Rola królowej Anny w repertuarze p. **J. Żaklickiej** należy do popiso-

Niezależność Irlandii

W ostatnich dniach grudnia 1937 roku prezydent de Valera oświadczył wobec parlamentu, że kraj jego w najbliższej przyszłości wejdzie w stosunki dyplomatyczne z hiszpańskim rządem nacjonalistycznym. Jednocześnie podał do wiadomości zamiar mianowania w Rzymie irlandzkiego posła. Celem wyraźniejszego jeszcze podkreślenia odrębności polityki Irlandii w przemówieniu swym podkreślił, że listy uwierzytelniające zredagowane zostaną do Króla Włoch i Cesarza Abisynii, co będzie równoznaczne z oficjalnym uznaniem włoskiego podboju Etiopii. Jak wiemy Anglia w dalszym ciągu konsekwentnie odmawia uznania tego stanu.

To wystąpienie de Valery jest pierwszym tego rodzaju zdecydowanym krokiem emancypacyjnym Irlandii, uczynionym wobec zagranicy. Jeżeli bliżej przypatrzymy się sytuacji, zrozumiemy, że jest ono nieuniknioną konsekwencją linii politycznej, wytyczonej przez uchwaloną przed paroma miesiącami konstytucję. Konstytucja ta położyła podwaliny pod całkowite uniezależnienie Irlandii.

Pierwszy jej artykuł głosi, że naród ma prawo obrać sobie dowolnie najbardziej odpowiadającą mu formę rządu; nie wymienia on słowa „republika", tym nie mniej jednak nie ulega wątpliwości, że ten właśnie typ ustroju najbardziej będzie odpowiadał zarówno politycznym skłonnościom Irlandczyków, jak ideologii ich przywódcy. Ogłaszając się państwem niezależnym i suwerennym, Irlandia otrzyma ta własną flagę — zielono-biało-pomarańczową. Językiem urzędowym będzie celtycki. W tym języku będą publikowane teksty ustaw i rozporządzenia władz.

Organizacja polityczna państwa opiera się na systemie dwóch izb, niższej i wyższej oraz prezydenta, któremu powierzona będzie władza wykonawcza. Prezydent, wybierany na okres siedmioletni w głosowaniu powszechnym i bezpośrednim, mianuje premiera na wniosek izby niższej, promulguje ustawy, jest najwyższym zwierzchnikiem sił zbrojnych i posiada prawo łaski. Izba niższa, wybrana przez obywatel, liczących ponad 21 lat, posiada prawo wypowiadania wojny oraz inicjatywę ustawodawczą w kwestiach budżetowych. Izba wyższa, czyli Senat, składa się z 60 członków (11 mianowanych przez prezesa rady ministrów, 43 — przez izbę niższą i 6 — przez uniwersytety).

Tego rodzaju ustrój, w którym ani słowem nie wspomina się o jakiejkolwiek zależności od Anglii, jest ze strony tej ostatniej kolosalnym ustępstwem; znaczenie tego ustępstwa stanie się zrozumiałym, jeżeli rzucimy okiem wstecz i przyjrzymy się stosunkom angielsko-irlandzkim na przestrzeni dwudziestego wieku.

Irlandzki ruch separatystyczny miał zawsze charakter ogromnie bojowy, wskutek czego Anglia nie miała ani jednej chwili, w której mogłaby spać spokojnie. Powstania, bunty i spiski, nieraz ogromnie krwawe, powtarzały się periodycznie, pustosząc kraj i wyrządzając Anglikom dotkliwe szkody. Idee niepodległościowe znalazły swych obrońców w szeregu tajnych organizacyj politycznych, jak Fenier lub osławiony Sinn Fein, do którego należał podobno za swych młodych lat obecny premier de Valera. Działalność tych organizacyj nosiła niemal wyłącznie charakter terrorystyczny, co przejawiało się w szeregu zamachów na wybitnych polityków angielskich. Z powodu wysokiej solidarności i lojalności członków, jak też znakomitego zakonspirowania, walka z takim przeciwnikiem była nadzwyczaj trudna. Podziemna robota tych stowarzyszeń nie ustała nawet w czasie wojny, przy czym agenci i wywiadowcy państw nieprzyjacielskich mieli w nich zawsze znakomitych sojuszników. Tak np. niedawno opublikowane pamiętniki niemieckiego szpiega, Ernesta Carla, ujawniły, iż zagadkowa śmierć lorda Kitschnera była wspólnym dziełem niemieckich agentów i członków Sinn-Feinu.

Ta nieugięta postawa Irlandczyków wywarła obecnie swój skutek. Pomimo tak silnej tradycji wzajemnych nieubłaganych walk, rozmowy w sprawie nowego ustroju, które jeszcze obecnie toczą się w Londynie pomiędzy reprezentantami Irlandii a władzami angielskimi, odbywają się w atmosferze wzajemnej sympatii i serdeczności. Pomimo obecnego demonstracyjnego uniezależnienia się od wytycznych polityki nagielskiej, o czym wspominaliśmy na początku, należy się spodziewać, że Irlandia, zaspokoiwszy swe pierwsze ambicje narodowe, zechce w pewien sposób podkreślić te interesy, które, pomimo wszystko w naturalny sposób łączą ją z Anglią.

S.

wych. Można postawić ją za wzór tym wszystkim, którym przypadnie „odbrązawianie" władców na deskach scenicznych. Dyskretne stonowanie środków, których dostarczyła pomysłowość, komizm i umiar jednocześnie, no i wirtuozowska zupełnie faktura głosowa, którą artystka wetuje sobie z nadwyżką szczupły zakres gestów licujących monarchom..

Pp. **Granowska** i **Hierowski** jako para walczących ze sobą intrygantów w wielkim stylu, podali ten styl jak należało: — z grandelokwencją i nieco operowo, w sam raz tak, żeby mieszczuch uwierzył, że wszystko to jest bardzo prawdziwe. W duecie tym górował jednak Hierowski — właśnie dykcją.

Druga para, pp. **Oranowska** i **Staszewski** jako czuli kochankowie narysowana była całkiem przekonywująco, jednakże dokładniejsze wypunktowanie Abigail w kierunku sprytu, a złagodzenie muszkieterskości kapitana na rzecz wdzięków niedawnego jeszcze pazia wydaje się przedsięwzięciem dość popłatnym.

P. **Połoński** był posłem francuskim nader okazałym.

Pp. **Billing, Buyno, Korzanowicz. Kozłowski** i **Woźniak** ofiarnie przewodzili chórowi pań i panów i funkcjonariuszy dworskich.

Józef Maśliński.

Stocznia gdyńska przy pracy



S/S „Łódź", statek Polsko-Brytyjskiego Towarzystwa Okrętowego, podczas remontu w Stoczni Gdyńskiej.

Jeszcze w sprawie zabicia niedźwiedzia

W ub. tygodniu odbyło się w lasach hr Potockiego (za Tuchowiczami, pow. baranowicki, obecnie lasy państwowe) polowanie z udziałem gości z Warszawy i około 200 osobowej nagonki. Na polowaniu padło około 24 dzików, 3 lisy i niedźwiedź. Ostatni niedźwiedź, którego tak pielęgnowała służba

Lasy te są własnością państwa, lecz polowanie przez lat kilka należy do hr. Potockiego.

Szkoda, bo napewno leśnicy z lasów państwowych niedźwiedziowi pozwoliliby żyć..

Wycofane znaczki i karty pocztowe

Wycofane zostały z obiegu następujące znaczki i kartki pocztowe:

Znaczki.

1) **wartości 50 gr** z podobizną Marszałka Józefa Piłsudskiego, **wyd.** w roku 1928,

2) **wartości 80 gr** przedstawiajace fragment rzeźby Wita **Stwosza** z głównego ołtarza w kościele **Mariackim** w Krakowie, wyd. w roku 1933,

3) **wartości 25 i 30 gr** przedstawiające portret Marszałka **Józefa** Piłsudskiego (z datą 1914—1934), **wyd. w** roku 1934,

4) **wartości 1 zł** uwidocznionej czerwonym nadrukiem, **przedstawiające** „Odsiecz Wiednia" Matejki, **wyd.** w roku 1934,

5) **wartości 5, 15, 25, 45 gr oraz 1 zł** z portretem Marszałka Józefa Piłsudskiego (żałobne), wyd. w roku 1935,

6) **wartości 5, 10, 15 i 20 gr** przedstawiające Pieskową Skałę „Morskie Oko" w Tatrach, MS „**Piłsudski**" i Zamek w Czorsztynie, wyd. w roku 1935,

7) **wartości 1 zł** z podobizną Prezydenta R. P. prof. dr. I. **Mościckiego**, wyd. w r. 1936,

8) **wartości 5 gr** z widokiem Pieskowej Skały i z nadrukiem „Port Gdański" z roku 1936,

9) **wartości 30 i 55 gr** wydane z okazji zawodów Gordon - Bennetta z r. 1936,

10) **wartości 15 gr** przedstawiające MS „Piłsudski" z nadrukiem „Port Gdańsk" z roku 1936.

Kartki pocztowe:

1) pojedyńcze z tłoczonym znakiem **25 gr i 30 gr** (z godłem Państwa) z roku 1934,

2) pojedyńcze z tłoczonym znaczkiem **15 gr** (MS „Piłsudski") oraz z widokiem propagandowym, wyd. w r. 1935,

3) pojedyńcze z tłoczonym znaczkiem **10 gr** („Morskie Oko") i **15 gr** (MS „Piłsudski") oraz podwójne z tłoczonym znaczkiem **15 gr** (MS „Piłsudski"), wyd. w r. 1936,

4) pojedyńcze z tłoczonym znaczkiem **15 gr** (MS „Piłsudski") z nadrukiem „Port Gdańsk", wyd. w r. 1936.

Wycofane znaczki i kartki pocztowe wymieniają urzędy i agencja pocztowa na znaczki i kartki obiegowe różnej wartości **do dnia 31 stycznia 1938 r.**

Nagroda naukowa m. Gdyni

W sobotę odbyło się posiedzenie jury nagrody naukowej miasta portowego Gdyni im. Stefana Żeromskiego na r. 1938. Nagroda została przyznana prof. uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie dr. Adamowi Szelągowskiemu za całokształt pracy naukowej w dziedzinie dziejowych zagadniek bałtyckich.

Nagroda wynosi 3.000 zł.

Foka na Wiśle w Warszawie

Przechodzący brzegiem Wisły starszy posterunkowy Jakubowski, zauważył na krze, płynącej środkiem rzeki, jakąś czarną plamę. Przypatrując się lepiej spostrzegł iż przedmiot, znajdujący się na krze — rusza się.

Zaintrygowany tą tajemnicą posterunkowy wezwał znajdujących się nad brzegiem piaskarzy i wraz z nimi popłynął krypą w kierunku posuwającej się kry.

Gdy zbliżono się na nieznaczną odległość, stwierdzono iż na krze znajduje się foka.

Na widok zbliżającej się łodzi foka dała nurka do wody i uciekła w niewiadomym kierunku. Skąd się foka wzięła w Wiśle, nie wiadomo. Istnieje przypuszczenie ,iż uciekła ona z majątku Szczyty nad Pilicą — gdzie właściciel Bolesław Twardowski, hoduje foki z amatorstwa.

Sprawy prasowe

20 bm. obradowała w Warszawie Rada Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism pod przewodnictwem Prezesa Rady p. Feliksa Mrozowskiego. W obradach wzięli udział wszyscy niemal członkowie Rady.

Dyr. Kauzik w obszernym referacie omówił sprawę uregulowania stosunków prawnych zawodu dziennikarskiego podkreślając dążenie czynników rządowych do definitywnego rozwiązania tego zagadnienia oraz przedstawiając genezę i przebieg **rozmów między Związkiem Wydawców a Związkiem Dziennikarzy, mających na celu zawarcie zbiorowej umowy o pracy dziennikarzy.** Dyr. Kauzik szczegółowo zreferował projekt umowy zbiorowej, opracowany w wyniku tych pertraktacji.

Nad sprawami, związanymi z kwestią umowy zbiorowej, wywiązała się obszerna dyskusja w wyniku której upoważniono specjalną delegację do podpisania umowy po wprowadzeniu do niej nieznacznych zmian i uzupełnień.

Po przerwie dyr. Kauzik omówił obecny stan prac rządu nad ustawą prasową. — Następnie poinformował zebranych o podjęciu działalności przez komisję orzekającą, które to ciało, powołane do życia z inicjatywy Związku Wydawców i Związku Dziennikarzy R. P. ma na celu **orzekanie w zatargach, wywołanych niewłaściwymi formami polemik prasowych.**

Wicedyrektor Związku p. F. Głowiński omówił wyniki działalności Związku Wydawców w sprawach skarbowych, opodatkowania hurtowych sprzedawców pism i w sprawach pocztowych.

Prezes Krzywoszewski zakomunikował zebranym o pomyślnym rozwoju prac Komitetu Prasy Periodycznej, który w niedługim czasie podejmie akcję organizowania poszczególnych grup czasopiśmiennictwa w formie oddzielnych sekcyj. Dotychczasowe prace już częściowo uwieńczone konkretnymi wynikami wykazały, iż przed tym nowym organem Związku stoją bardzo poważne zadania, których realizacja przynieść może całemu czasopiśmiennictwu wielkie korzyści.

21 b. m. odbyło się posiedzenie konstytuujące komisji orzekającej Związku Wydawców i Związku Dziennikarzy, na którym dokonano wyboru prezydium. Na przewodniczącego Komisji na rok 1938 powołany został jednomyślnie p. Stefan Krzywoszewski, Prezes Zarządu Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism. Wiceprzewodniczącym wybrano również jednomyślnie Wiceprezesa Związku Dziennikarzy, red. Witolda Giełżyńskiego.

Skład Komisji Orzekającej przedstawia się jak następuje: Z ramienia Związku Wydawców pp.: Bolesław Biega (Wieczór Warszawski), Henryk Butkiewicz (Wyd. Domu Prasy), Stefan Krzywoszewski (Prasa), Stanisław Majewski (Goniec Warszawski), Mieczysław Nikiewicz (Wyd. Narodowe), Konrad Olchowicz (Kurjer Warszawski), płk. Adam Rudnicki (Polska Zbrojna). Z ramienia Związku Dziennikarzy pp.: Zygmunt Berezowski (Warszawski Dziennik Narodowy), Witold Giełżyński (I. K. C.), dr. Tadeusz Guziński (A. B. C.), Ryszard Piestrzyński (Kurjer Poranny), Zygmunt Piotrowski (Robotnik), Mieczysław Starzyński (Gazeta Polska), Antoni Wieczorkiewicz (Dziennik Poranny).

Na mocy uchwały, powziętej na zebraniu przedstawicieli Związku Dziennikarzy R. P. i Polskiego Związku Wydawców oraz Wydawców i Naczelnych Redaktorów Dzienników Warszawskich, Komisja Orzekająca Związku Wydawców i Związku Dziennikarzy, ma za zadanie orzekanie w sprawach dotyczących polemik prasowych między wydawnictwami i dziennikarzami.

Biuro Komisji Orzekającej mieścić się będzie w lokalu Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism przy ul. Zgoda 8 m. 4 w Warszawie, tel. 540-50.

Wstrząsający dramat miłosny

4 zabójstwa i samobójstwo zbrodniarza

We wsi Sumówka w pow. rypińskim, województwa warszawskiego rozegrała się wstrząsająca tragedia, zakończona śmiercią 5 osób.

Mieszkaniec tej wsi, 40-letni Ludwik Kün, zakochał się w 21-letniej Wandzie Helf, która początkowo sprzyjała swemu adoratorowi, a nawet przyjęła jego oświadczyny. Matka i siostra Helfówny, dowiedziawszy się o zamiarach Küna, jęły perswadować Wandzie niestosowność małżeństwa z człowiekiem znacznie starszym i nieposiadającym odpowiedniego majątku. Jednocześnie rodzina swatała dziewczynie syna sąsiadów, zamożnego gospodarza.

Pod wpływem namowy rodziny Helfówna postanowiła zerwać z Künem i zaczęła go unikać. Zakochany jął dociekać przyczyny tak nagłego oziębienia uczuć narzeczonej i niebawem dowiedział się wszystkiego. Wówczas postanowił rozmówić się ostatecznie z Helfówną i nakłonić ją do zawarcia ślubu.

Onegdaj Helfówna udała się do krawcowej w pobliskiej wiosce. Kün, który śledził dziewczynę, wyszedł na jej spotkanie i czekał na drodze, w odległości kilometra od Sumówki. Po jakimś czasie, wracając od krawcowej Helfówna natknęła się na czekającego mężczyznę. Nie wiadomo, jaka była treść dramatycznej rozmowy. W pewnej chwili Kün dobył rewolweru i celnym strzałem w serce położył trupem swoją ukochaną. Po dokonaniu zabójstwa Kün ułożył zwłoki Helfówny na gałęziach pościnanych ze świerków, u stóp jej zaś wetknął prowizoryczny krzyż. Zabójca udał się następnie do mieszkania Helfów i zażądał rozmowy z matką Wandy, 45-letnią Eufrozyną. Rozmowa toczyła się w cztery oczy. Po wymianie kilku gwałtownych zdań, Kün chwycił rewolwer i zastrzelił kobietę. Na odgłos strzałów przybiegli z drugiej izby 22-letnia córka Teresa, 15-letnia Anna i 14-letni syn Antoni.

Zabójca błyskawicznie doskoczył do drzwi, zamknął je, odcinając w ten sposób drogę do ucieczki, a ponieważ nie miał już kul w magazynie zaczął z zimną krwią ładować rewolwer. Widząc to rodzeństwo z przerażenia ukryło się pod łóżkami. Kün, po naładowaniu broni zaczął kolejno wyciągać swe ofiary, strzelając do nich. Pierwsza padła Teresa z przestrzelonym kręgosłupem, po niej Anna, której kula przeszyła szyję, nie naruszając jednak tchawicy.

Najmłodszy z rodzeństwa, 14-letni Antoni, usiłował ratować się ucieczką i dobiegł do drzwi, lecz tam dosięgła go kula szaleńca. Mimo to, chłopiec ostatkiem sił zdołał wydobyć się na podwórze i krzykiem zaalarmował sąsiadów, którzy pośpieszyli na miejsce krwawej tragedii.

Kün wyszedł na spotkanie tłumu z rewolwerem w ręku.

— Do was nie mam żalu — oświadczył gromadzie — ich zabiłem, bo odebrali mi Wandę.

Po tych słowach Kün na oczach tłumu wypalił sobie z rewolweru w skroń i padł zbroczony krwią na progu domostwa Helfów. Po kilku minutach skonał.

Natychmiast zawiadomiono policję oraz lekarza. Ranną Annę przewieziono do szpitala w stanie nie budzącym obaw. Ugodzony kulą szaleńca Antoni zaginął. Istnieje przypuszczenie, że chłopiec, gnany bólem zabłądził w okolicznych lasach, gdzie prawdopodobnie zmarł wskutek upływu krwi.

Krwawa tragedia wywołała wstrząsające wrażenie wśród mieszkańców

Lukullusowa uczta na dworcu w Warszawie

Na dworcu Głównym w Warszawie zdarzył się w sobotę niezwykły wypadek, który stał się wśród publiczności przedmiotem licznych komentarzy.

Około godz. 10 do bufetu I klasy weszło dwóch elegancko ubranych i mocno podchmielonych panów. Goście zajęli miejsce przy stoliku i zamówili wytworne śniadanie z dużą ilością napojów.

Po godzinnej uczcie nieznajomych ogarnął nadzwyczajny humor. Jeden z panów wstał od stolika i zaczął zapraszać wszystkie przebywające w bufecie osoby, do wzięcia udziału w uczcie.

Początkowo publiczność odnosiła się do tych zaprosin z rezerwą, później jednak, gdy kilku odważniejszych uległo namowom a fundatorzy pokrywali przedstawiane im rachunki, znalazło się coraz więcej amatorów. Bufet zapełnił się coraz liczniejszymi tłumami, tak, że goście zajęli stoliki i w bufecie II klasy.

Na miejsce przybiegł patrol policji, ponieważ jednak nie było najmniejszych przyczyn do interwencji, policjanci ograniczyli się tylko do obserwacyj. Wreszcie po 15-godzinnej uczcie dwaj panowie uregulowali rachunek, przekraczający 3 tysiące złotych. — Jeden z nich wygłosił pożegnalne przemówienie, w którym stwierdził, że niestety, muszą wracać do domu. Przy pożegnaniu wytworni panowie obdarowali wszystkich 10-złotowymi monetami. Rozochocony tłum porwał fundatorów na ręce i wśród głośnych wiwatów zaniósł do taksówki.

Tabela loterii

16-ty dzień ciągnienia 4 klasy 40 Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 padła na r. 57738

10.000 zł.: 14864 88200 88525 75682 140308 144006

5.000 zł.: 10787 91503 184749

2.000 zł.: 19360 20051 63631 82490 86708 155229 167496 169578 193195

1.000 zł. 6400 13789 25711 27555 29855 31103 39062 39824 40909 45077 57199 68522 69937 79198 83793 85848 87767 100214 109468 111586 120553 123969 131196 132546 135124 145768 165671 175671 182265 186125 189920

Wygrane po 200 zł.

24 24 84 165 73 203 70 350 466
7 43 51 66 809 13 973 1076 99
2 506 20 31 48 778 2017 109 37
50 215 661 813 14 3090 192 233
68 479 637 905 29 33 4046 156 78
07 86 641 873 5113 317 552 82 675
731 90 6302 94 405 90 571 735 825
906 93 7150 52 454 515 693 840
8062 72 104 282 87 673 84 93 788
848 950 66 9035 182 89 93 204 37
70 80 324 428 47 89 743 58 10082
148 333 523 607 713 17 58 975 11351
96 404 73 771 800 12011 22 71 114
79 422 511 57 720 22 875 964 13007
29 48 138 348 472 80 529 739 891
14005 113 852 85 15565 634 47 61
54 748 805 16028 53 127 213 589
690 862 908 17192 261 71 77 83 608
79 93 794 829 18054 60 62 130 93
235 62 366 516 28 89 903 9 19019
122 331 57 87 475 508 36 750 851
20107 65 771 807 931 21102 270 435
14 510 621 42 998 22231 85 373
468 517 20 783 840 23149 81 93 246
404 749 912 18 61 24018 92 115 277
819 514 844 25042 70 459 505 52 426
82 86 26961 94 27053 183 237 55
373 459 647 65 92 720 851 73 951
28039 245 515 753 963 29059 75 823
541 744 843 30099 105 811 546 71
785 803 969 84 31028 64 142 289 341
484 570 672 741 55 32208 89 321 495
503 36 54 96 775 914 70 74 33015 82
121 41 58 231 888 495 648 940 34821
49 416 60 526 610 40 41 839 74
35065 250 67 805 29 48 545 53 651
766 946 86713 99 849 87150 540 60
681 789 807 96

38204 358 400 32 599 868 958
39054 287 377 478 818 71 94 967 40048
120 48 220 71 601 33 721 41074 155
218 346 56 92 448 748 96 808 42269
567 650 71 742 52 835 993 43182 331
742 44033 70 390 411 67 87 601 11
085 45049 393 229 40 678 737 46158
13 216 452 62 660 808 979 47079 97
124 83 336 467 662 967 48031 96 275
111 27 404 50 509 735 66 819 89
49019 205 17 524 997 50073 96 419
19 580 609 838 957 51106 59 454 72
14 642 76 52026 194 436 528 893
53135 318 27 462 70 534 61 75 666 93
718 81 50 83 54049 151 234 427 61
505 633 728 926 30 5510 7321 506 790
902 56141 248 453 510 27 64 77 648
718 37 55 57113 68 201 15 58 446 539
78 87 619 814 969 73 58043 224 305
89 429 507 73 643 961 89 59015 26
89 250 555 895 60425 90 603 60 75
875 921 58 61077 242 519 956 62018
192 208 376 661 718 817 47 929 63011
129 212 64 336 406 62 594 746 70 833
933 59 64035 127 51 53 90 215 651
908 65042 175 77 95 365 525 66472
84 539 79 791 886 67355 486 509 42
782 860 79 68039 110 48 200 566 659
868 69150 69 220 517 885 968 70086
407 33 37 47 97 523 683 702 91 833
975 71352 689 782 866 929 72178 85
92 268 75 550 656 83 75 6813 928
73133 212 56 424 607 51 74264 381
541 614 724 55 943 75166 231 427 89
520 67 649 77 860 974

76581 659 57 80 99 767 73 841
87 900 35 77395 68 495 771 842
949 87 78039 303 96 439 536 71
733 843 956 71 94 79097 110 429
530 845 959 80302 17 49 453 512
73 693 769 970 81167 265 528 683
74 76 759 86 802 82056 859 574
637 59 95 797 914 83121 246 90
346 421 630 75 713 7 35 900 84067
284 405 23 780 85199 469 579 82
604 66 705 79 89 86052 267 74 673
798 935 23 71 87025 34 152 72 78
311 750 67 922 88011 25 49 135 200
14 50 52 323 497 525 66 688 98 800
71 89044 323 443 50 64 627 779
947 90089 216 35 728 61 79 877 81
91044 277 308 437 584 667 908
92065 270 84 484 548 683 76 861
908 93066 141 215 300 42 69 87
831 905 82 94041 175 346 58 862
65 69 66 905 95321 84 429 99 662
710 802 41 96072 219 58 440 525
627 715 25 845 932 97049 135 315
536 680 98236 451 84 592 680
99220 29 419 562 901 86 705 815
65 71 928 100142 284 99 599 848
68 101150 349 66 424 518 58 72 620
94 857 906 8 102116 306 31 75 537
83 939 193048 64 94 290 836 634
790 886 901 2 105233 65 305 74 486
759 62 916 28 37 75 106123 497
54 532 689 891 107004 119 364 56
653 779 832 80 965 108010 102 291
394 95 448 594 944 109135 49 82
253 315 19 412 22 559 625 29 73
807 54 94 906 36 97 110206 30 83
803 19 74 686 18 56 755 111184 20
23 87 837 66 428 63 574 618 86 945
33 54 69 87 112510 96 613 733 823
903 113130 200 15 11 87 374 540
708.

114260 360 448 531 65 855 913
115009 11 225 365 418 506 67 601 13
94 8 870 8 116201 374 556 894
117045 126 67 256 72 365 74 514 645
722 822 900 48 118087 102 201 19 93
301 95 481 518 21 638 818 962 9
119072 147 200 336 478 647 93 805
982

120226 35 421 99 736 74 90 888
907 121153 271 350 435 738 990
122035 96 186 214 772 806 63 123128
279 368 80 407 570 1 88 96 630 99
714 838 61 124053 174 489 90 520 52
766 809 85 125014 39 266 860 487
621 73 85 806 77 126062 273 319 521
127104 326 420 9 93 576 749 58 803
31 48 91 968 128063 124 235 95 571
770 910 39 129110 17 77 271 500 81
966 94 130024 78 297 814 502 755
829 48 82 131133 229 349 612 878
991 132114 22 51 77 267 88 365 671
133005 268 93 405 597 757 852 61
945 130408 505 940 135387 424 79
507 46 837 927 79 136085 125 335
420 620 91 979 137050 102 49 592
789 889 997 138014 102 27 210 98
442 529 608 998 139034 48 163 88
399 410 24 507 43 84 842 984 98

140129 293 307 708 80 889 141037
101 353 686 775 989 142047 86 432
96 572 708 50 832 958 143032 46 210
52 399 473 899 907 144046 217 314
415 533 634 98 778 814 41 937 45
145135 348 411 74 657 700 13 850 74
146370 93 558 78 668 854 60 147085
201 81 311 2 486 648 92 705 828 905
83 148000 48 50 127 221 69 316 58
454 566 674 801 948 149003 133 344
73 150152 60 657 79 151305 46 581
717 883 972

152153 299 403 547 812 56 153013 45 155
202 30 380 491 644 959 92 154084 261 351
518 94 760 818 63 86 155125 40 51 277 93
409 505 614 156119 597 630 914 157119 209
18 66 456 535 617 832 52 158039 70 166
429 524 33 753 99 863 949 159100 37 49 70
413 688 722 160125 547 647 713 35 94 918
161056 338 407 162001 225 39 306 28 88
570 89 819 65 163040 116 93 335 527 655
758 861 912 35 75 164113 220 33 550 850
924 165043 65 212 614 73 708 49 57 166151
252 167216 329 51 8 78 465 570 6 624 754
877 168100 308 414 541 744 169278 653 758
90 837 48 977

170166 736 45 913 171151 450 74 86 515
96 690 859 95 923 172063 498 728 97 962
173143 55 243 55 370 470 577 622 97 174279
361 72 423 750 84 873 175199 238 87 330
725 176088 102 217 314 498 514 600 72 708
51 177105 96 228 178117 223 63 368 423 35
77 681 706 43 179186 253 6 449 618 47 763
180133 289 316 55 493 590 601 765 904 35
181038 181 268 570 639 182050 93 270 300
457 522 38 79 707 33 83 183377 533 58 771
813 25 34 183297 662 825 47 185120 279
358 61 439 53 503 632 802 186265 333 64
412 569 80 652 71 899 187100 60 4 329 580
621 61 82 92 719 907 46 53 188080 125 84
555 631 717 975 7 189050 373 457 96 530 1
90 619 846 976

190007 26 125 88 243 44 74 325
815 82 942 191071 81 431 536 53
748 62 814 71 983 87 95 192283 306
24 50 67 463 588 672 803 82 934
86 193450 692 710 183008 842 507
92 24 642 24 893 53.

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. na nr. 105213

50.000 zł. na nr.: 169695

30.000 zł na nr.: 82.391

10.000 zł. 96035

5.000 zł. na nr.: 38918 89058 102500 118688

2000 zł. 9524 25218 27571 37065 42244 52158 76946 83593 88297 102427 104848 106815 113599 128833 121401 137833 155175 168421 175385 177237 178960 186848 190036

1.000 zł.: 11837 14226 22330 27229 30929 35616 37690 41075 49861 49892 56929 63000 72052 87734 97950 100905 125221 136670 146977 149987 175736 175765 179458 182153 193537

Wygrane po 200 zł.

228 389 442 542 93 803 31 1207
648 2300 546 685 782 963 79 3191
58 421 67 911 4009 443 5114 462 81
592 885 6008 26 519 4 44 883 6105
227 414 85 660 64 85 88 706 53 972
8095 700 19 47 811 9618 710 31 10247
892 518 11173 423 74 776 12676 840
999 13571 14042 83 534 15063 349
445 518 16374 586 676 16349 445
586 676 17166 526 676 753 976 32
18084 263 662 19168 297 353 561 56
673 719

20159 247 584 633 76 923 21141
66 367 604 12 783 22016 471 89 736
23141 72 830 47 24023 323 654 831
914 25327 26522 626 90 27792 28079
99 140 495 29103 617 731 30030 68
85 440 31617 32212 397 33134 66
34146 3550 606 19 36077 146 623 723
837 37442 38019 99 474 736 39768

40296 332 899 41728 946 90 43162
478 695 813 44148 60 45159 238 91
326 466 517 813 46536 775 904 47029
196 384 781 859 49144 275 382 557
800 50186 398 577 701 41 54 802
51759 947 52071 387 606 700 70 906
53114 201 328 428 781 873 55297
938 89 57051 247 500 10 743 910
56202 629 98 58056 511 59769 980
60246 61 61001 330 638 62081 235
316 488 638 62163 422 506 725 91
800 52 64101 561 668 720 65104 226
375 492 544 654 724 997 66057 121
200 323 537 67507 785 869 68230 53
497 242 757 69170 259 394 411 853

70226 43 307 501 708 71174 64
718 889 72012 122 201 414 73625 49
74099 201 609 700 73175 253 474
681 76006 104 77078 144 281 850
456 78355 409 79304 80047 790 99
81356 408 537 789 82072 614 83025
267 552 704 890 978 84271 353 475
85574 727 49 86439 589 76 631
87012 78 85 318 45 52 400 712 88219
72 616 96 793 89372 20 536 691 736
815 54

90195 835 20 91181 229 884 92870
93117 212 14 607 63 93 94057 124
240 22 23 70 457 693 754 966 95317
72 572 820 918 96346 489 95 548
901 97417 521 760 74 875 98187 359
743 859 962 99209 98 584 625
100133 93 457 101379 102269 518
103078 192 326 72 415 104071 387
451 706 105036 235 445 704 854
106268 107003 261 62 398 479 610
109381 916 761

110036 140 306 538 111168 96
230 536 654 808 112248 12 431 534
745 113018 110 59 449 873 51 903
114167 259 115118 676 116405 527
685 702 821 964 117390 406 860
118439 727 853 932 119008 130 204
430 84 627 771 810 120065 374 589
806 121030 334 443 560 877 995
122383 665 92 124443 844 93 125114
200 310 24 610 74 769 817 126002
348 654 937 127019 469 85 655 983
128239 331 983 129003 186 57 90
266 511 974

130133 521 131207 422 946 132022
61 63 892 773 84 915 70 133227 387
564 730 134102 32 302 564 729 897
135170 561 772 856 954 88 136360
137236 413 526 138774 898 139053
402 573 616 899 943 140011 27 771
924 141321 500 58 142072 536 45
696 143362 475 91 506 62 61 676
790 813 56 144104 37 537 145415 44
519 703 146025 232 369 649 762 60
147027 234 475 629 839 148139 344
685 929 149080 344 685 929 149080
130 289 382 692 927

150113 222 686 892 151809 42
152261 644 769 153836 920 154153
77 817 992 155340 937 157115 211
36 515 612 158156 239 64 577 887
159268 489 801 160776 162125 252
78 831 163230 35 304 544 164316
165276 83 563 166103 81 276 761
167074 418 29 35 677 168190 436
575 169148 63 329 614 65 73 920

170757 873 171126 235 371 483
856 17205 457 753 173743 943 174167
585 743 943 175259 766 962 176432
707 99 956 67 177146 259 55 178457
553 74 179070 657 180012 48 222
59 341 474 762 828 54 989 181208
515 34 82 696 182055 671 912 39
80 183045 116 431 944 184169 81
271 458 790 185069 683 980 186140
508 88 703 187310 477 622 923
188116 351 402 76 806 916 189791
813 946

190250 786 907 191018 204 421
521 944 192024 128 828 924 193326
64 194246 57 348 550 696 799

IV ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

19 102 30 819 497 750 2240 90 93
2329 2664 3230 3300 3942 4182 4209
4491 4538 4872 4972 5016 91 5363
6157 6285 6385 6407 6526 6634 54
6853 7487 7826 8131 8567 8624 8867
85 9046 56 9935 10353 562 666 740
932 74 11739 938 95 12274 376 632
13051 288 921 14152 325 492 856
15084 412 562 16519 965 17280 735
857 18634 740 985 19003 96 530 72
714 20 92 20007 195 239 556 21238
530 22477 588 969 24284 331 416 54
686 955 25024 527 6 22 826 26021
152 223 403 651 881 27134 93 590
692 28193 255 305 84 756 820 29274
525 46 30580 31012 85 455 615 861
85 32104 51 375 792 33070 34959
35068 732 903 48 36219 70 333 436
37233 394 422 90 558 38491 716 40
39268 40422 530 812 999 41421 585
42223 772 995 43047 231 97 333 989
44348 639 94 810 921 45292 437 516
46943 46 47122 403 17 512 45 654
719 859 82 48013 182 96 225 430 659
89 747 49118 375 81 451 505 36 50024
479 84 525 29 620 852 51043 561
685 988 52034 191 643 730 70 956
53333 514 76 620 852 66 973 54155
732 55071 419 697 907 56193 231
325 49 424 582 810 57237 311 656
741 811 58094 672 703 828 925 59182
684 736 37 67 60085 523 67 733
61144 82 233 610 845 975 62088 146
492 646 87 807 9 63000 654 753 922
64585 673 721 53 65165 216 385 803
66289 402 512 610 784 67192 611
68166 288 542 789 835 69221 447
70236 513 787 858 71102 45 825
72082 119 205 364 58 502 30 784 970
97 99 73017 46 671 858 931 32 41
74213 638 780 851 75451 550 694
76066 71 204 22 639 852 991 77112
417 525 685 801 900 78130 568 896
79065 389 969 80085 121 296 402
587 689 771 82 81104 11 629 964
82017 361 752 883 83109 236 438
78 653 751 828 902 84217 483 545
916 49 85118 39 376 659 93 765 891
955 99 86296 87129 65 707 88066
476 706 819 77 909 89153 232 875
560 793 956 90841 979 91232 456
67 662 752 880 907 92411 76 642 972
93170 274 602 843 960 94075 145 273
331 467 99 530 714 95122 236 837
402 6 726 870 96078 322 25 507 9
60 670 744 89 97318 457 94 757 963
98011 277 312 414 696 99008 67
512 665 100001 20 151 608 708 850
101067 321 438 72 864 65 102049
227 762 103132 81 215 73 434 575
104138 48 265 364 764 940 105077
120 255 353 476 106088 133 310 97
760 883 107054 107 222 40 400 53
74 81 730 108652 803 109166 81 309
35 482 825 110321 430 557 873
111099 189 292 598 846 113478 551
685 87 782 958

114007 356 614 761 820 900 115095
750 116079 86 161 87 329 89 555 718
34 75 920 117025 107 76 428 729
118183 597 870 958 119257 80 813
120231 80 317 419 121172 241 83
440 534 744 122409 91 508 603 983
123058 106 264 293 83 47 124076 358
63 562 847 943 94 125007 68 464 86
707 48 926 28 73 126230 574 763
127014 50 205 436 98 757 128580 821
129018 145 300 577 83 619 921 130047
146 520 691 131036 84 680 83 934
132 014 188 323 595 661 933 133615
134088 357 60 558 619 135215 42 402
136035 204 386 509 666 854 137265
503 805 29 138063 139131 784

140231 348 402 525 840 1414000
576 91 142450 687 781 927 143193
325 680 776 144073 275 641 845 918
63 145207 71 457 535 775 812 146079
434 585 602 21 147754 897 148587
642 713 884 943 149106 229 316 744
150006 79 151061 123 778 840 152320
44 153126 344 481 546 786 867 154299
698 724 960 155197 211 574 156164
397 797 157548 955 158537 84 611
704 73 988 159078 211 633

160041 195 478 634 828 161021 24
162520 964 86 163491 637 751 164265
914 165024 215 794 828 74 166163 81
330 589 641 167047 247 78 395 657
715 971 168231 621 949 169272 467
757 170921 171321 445 636 172228
534 939 71 173160 327 82 555 80 690
720 841 174213 348 586 90 175717
176630 845 177269 462 70 619 749
178375 179249 383 4777 758

180001 76 181495 702 87 181011
44 285 182071 571 610 183000 68 169
240 99 434 47 61 75 606 824 184356
474 79 580 729 185049 232 397 480
645 701 186117 338 473 668 718 72
187250 87 481 537 188011 169 259
309 484 535 189095 269 998 190093
141 326 475 687 707 964 65 191855
192812 902 193075 98 322 417 868
975 85 194158 334 64 528 879 970





LEON MOENKE 15)

Stawka o życie

Kazał mi przyjść jutro o 1 przed samym zamknięciem kasy miejskiej na dzień bieżący. Więc nawet nie będę miał możności czekania na bilet okazyjny, jak czekają nań teraz te tłumy... A buciczki Jureczka?!

Przez chwilę stałem niezdecydowany.

— Obywatelu! — zwróciłem się do jednego z tych, którzy nie stali w nieskończonych kolejkach, lecz kręcili się po sali: — mam dwa bilety do sprzedania na dzień dzisiejszy do Leningradu. Cena kasowa.

Wnet dokoła mnie powstał tłok. Ze wszystkich stron wyciągały się ku mnie ręce z pieniędzmi.

— Ja pierwszy!... Ja pierwszy ... — krzyczeli jeden przez drugiego.

Chwyciłem z rąk najbliższego pieniądze i ulotniłem się natychmiast, gdyż za sprzedaż biletów poza kasą, nawet po cenie nominalnej, groził protokół i kara. Około dziesięciu osób odprowadziło mnie wzrokiem rozczarowania.

*

Teraz udałem się do Uniwersytetu. Balint, niemundurowany gepista, naczelnik tajnego wydziału Uniwersytetu Zachodu, siedział mi na karku. Codziennie musiałem składać sprawozdania ze swych przygotowań do wyjazdu... na zesłanie. Lecz mało tego. Codziennie informował się również o mych planach na dzień jutrzejszy. Wykręcałem się jak mogłem, by ukryć swe prawdziwe przygotowania i istotne zamiary. Codziennie naglił mię do szybszego załatwienia sprawy wyjazdu. Ostatnio, w miarę zbliżania się terminu stawał się coraz natarczywszy, wymagający i niecierpliwy. To mnie niepokoiło. Również musiałem się liczyć z ewentualną inwigilacją. Składając sprawozdania owemu Balintowi, starałem się więc zawsze, by były one w pozornej zgodzie z tym, co czyniłem w rzeczywistości, przygotowując się do ucieczki.

Dotychczas zbywałem go przede wszystkim rzekomym czynieniem zakupów i poszukiwaniem niezbędnych mi rzeczy, lecz wyczuwałem, że musi to skończyć się. Już wczoraj zapytał Balint:

— Kiedyż nareszcie skończycie z tym, towarzyszu?

Będąc więc na dworcu kolejowym, nie omieszkałem dowiedzieć się, o której godzinie, z jakiego dworca odchodzą pociągi do Ałma-Aty i ile kosztuje bilet.

Lecz tego było mało. Trzeba było wynaleźć jakąś sprawę do załatwienia o charakterze czysto formalnym, by upozorować konieczność zwlekania z wyjazdem.

Jeszcze wczoraj wieczorem wynalazłem taki haczyk w postaci oficjalnej mojej charakterystyki partyjnej. Zakrawało to na kpiny, gdyż byłem pewny, że dostanę taką charakterystykę, którą lepiejby było, w razie wyjazdu do Ałma-Aty, zniszczyć, ale ze strony formalnej byłem w porządku. Jako członek partii musiałem taką charakterystykę otrzymać. Sprawę tę należało rozpocząć dziś jeszcze, by mieć temat do rozmowy z Balintem.

Udało mi się to znakomicie. Sekretarz organizacji partyjnej skierował mnie do rektora, rektor — do prorektora. Ten oparł się, iż sprawa ta nie podlega jego kompetencji.

— Tego nie załatwicie i w ciągu dnia jutrzejszego — pomyślałem z zadowoleniem.

Balint był również zadowolony, zwłaszcza gdy się dowiedział, że byłem w sprawie biletów do Ałma-Aty na dworcu.

— A czy biletów nie trzeba zamawiać za wczasu — zapytał.

— Nie — wypaliłem bez namysłu — ruch na tej linii jest mały. Bilety można dostać w dzień wyjazdu. Tak mnie informowano na dworcu.

— Tak, to jest całkiem możliwe.

Sprawę Jureczka, od czasu rozmowy z rektorem omijałem starannie. Ponieważ Balint tej sprawy też nie poruszał, wnioskowałem, iż ulokowanie malca w Kombinacie uszło jego uwagi.

* * *

Pomimo iż wszystko poszło gładko, wyszedłem z uniwersytetu wściekły. Zmarnowałem pół dnia na te, niezbędne co prawda, manewry. Pół dnia, zdobytego za cenę zrzeczenia się biletów do Leningradu, by kupić buciczki Jureczkowi.

Dręczyła mię wątpliwość czy w ciągu popołudnia zdołam jednak te buciczki nabyć. Dręczyły mnie i inne jeszcze wątpliwości.

Zgodnie z wczorajszą informacją nieznajomego, należało przypuszczać, iż jest tam coś w rodzaju czarnej giełdy. Ależ omal nie codziennie chodziłem tamtędy, i nic podobnego nie dostrzegłem. Czyż o tyle stępiała moja spostrzegawczość za czas legalnego bytowania? (D. c. n.)

Piszą do nas

O czym się mówi zbyt mało

Przed paru dniami ludność prawosławna obchodziła Święto Trzech Króli. Według dawnego zwyczaju odbyła się uroczystość święcenia wody na rzekach i jeziorach, położonych w pobliżu cerkwi. Na tę uroczystość co roku zostaje wycięty z lodu krzyż, który trwał nie raz do wiosny i wraz z ruszającymi lodami spływał z prądem w kierunku morza, niknąc w drodze pod działaniem coraz gorętszych promieni wiosennego słońca.

Teraz coś się zmieniło...

W roku bieżącym w szeregu miejscowości, jak zresztą częściowo i w roku przeszłym — już następnego dnia krzyża nie stało. Zepchnięty siłą ze swej podstawy leży roztrzaskany obok.

Kto to zrobił i dlaczego? Odpowiedź nasuwa się sama.

Zbyt wyraźne są nastroje pośród młodzieży przeważnie prawosławnej w wielu miejscowościach Nowogródczyzny. Akcja bezbożnica prowadzona za pieniądze i z poduszczania agentów komunistycznych znajduje pośród młodzieży coraz więcej adeptów. Jaskrawym objawem tego jest zmniejszająca się wśród młodzieży ilość zwolenników do zawierania ślubów w świątyni. Jeśli nawet i decydują się na usunięcie zawieranego związku w cerkwi, to niestety zachowanie się młodzieży podczas obrządku ślubnego wzbudza niesmak i odrazę. Młodzi i drużbowie demonstracyjnie zjawiają się z czerwonymi kokardami na piersiach co jest powodem scysyj między duchownym, a młodzieżą. Podczas obrządku ślubnego młodzież rozmawia, śmieje się, łuszcze ziarna słonecznika lub dyni.

Osobiście, zupełnie wypadkowo byłem świadkiem, gdy w cerkwi w Lubczu pan młody stojący uroczyście pod trzymaną nad nim koroną, z oczami poważnie spuszczonymi, z chwilą, gdy duchowny sprawujący obrządek ślubny odwrócił się tyłem do niego — zaczął niezwłocznie wyczyniać przeróżne dziwaczne miny czym doprowadził do ledwo tłumionego śmiechu całą młodzież biorącą udział w obrządku.

Są miejscowości, w których obrządek ślubny obecnie jest tolerowany jedynie ze względu na zarejestrowanie nowej rodziny i metryki dzieci. Coraz częściej zdarzają się związki sowieckie, bez ślubu. Wyprawia się wesele i młodzi od tego dnia zaczynają żyć jakby byli po zaślubinach w cerkwi, znajdując coraz więcej naśladowców.

Nie można kwestionować prawa każdego człowieka urządzania życia tak jak to uważa za stosowne, jednak to co się obecnie dzieje na wsi nowogródzkiej nie jest dowodem jakiejś ewolucji duchowej w masach, lecz jedynie coraz wyraźniejszym objawem skutków nasilenia akcji komunistycznej pośród młodzieży. Akcja ta narasta, daje coraz wyraźniejsze rezultaty, będąc przy tym tak doskonale zakonspirowaną, że pomimo swej intensywności nie rzuca się w oczy i nie razi.

Równolegle z przytoczonymi objawami idzie zdziczenie młodzieży wiejskiej pod względem moralnym. Znane są z prasy, która, uważam niestety nie dość jasno i bezstronnie oświetla przejawy, naszego życia — stale występujące wypadki załatwiania porachunków osobistych we wsiach jak prawosławnych tak katolickich — za pomocą noża, rewolweru, lub obciętego karabinu rosyjskiego. Wiadomym jest także, że prawie każda zabawa i wieczorynka kończy się krwawo. Młodzież kilkunastoletnia kradnie jaja i zboże by je przemienić na wódkę i machorkę, co znacznie ułatwia istnienie po wsiach sklepów z wódką i restauracyj. Znane są wypadki demonstracyj dzieci szkolnych, zbierających się pod oknami nauczyciela, celem zaśpiewania hymnu bolszewickiego, lub obrzucenia kamieniami nauczycielki z innej szkoły.

Coraz częściej po wsiach stosowany jest terror części młodzieży przeciwko młodzieży pozostałej, dążącej do założenia legalnej organizacji młodzieżowej, lub organizującej przedstawienia.

Ten smutny obraz życia w większości wsi naszych każe poważnie zastanowić się nad przyszłością młodzieży i zdecydowanie wystąpić do przeciwdziałania akcji komunistycznej we wszelkich jej przejawach.

Wiktor Chomicz

Uchwały kupiectwa polskiego w Nieświeżu

W dniu 22 bm. odbyło się w Nieświeżu nadzwyczajne walne zgromadzenie Związku Kupców Polskich, na które przybyli licznie członkowie tej organizacji z terenu miasta i powiatu. Na zjazd przybył również delegat Związku Centralnego Kupiectwa Polskiego — Fabiani Tadeusz, który wygłosił do zebranych dłuższe przemówienie, uwypuklając rozbudowę handlu chrześcijańskiego w ostatnich czasach i przedstawiając obecnym drogi, po których kroczy wytrwale handel chrześcijański.

W wyniku dyskusji zgromadzeni jednogłośnie powzięli szereg doniosłych uchwał. Ważniejsze z nich były:

1) Wystąpić za pośrednictwem władz centralnych z wnioskiem do miarodajnych władz, aby — ze względu na bezpieczeństwo państwa nie udzielano patentów na prowadzenie handlu w pasie „przygranicznym osobom-kupcom niechrześcijańskim.

2) Zwrócić się do władz miarodajnych aby urzędy i ich placówki wszelkie zapotrzebowania pokrywały za pośrednictwem kupców chrześcijańskich.

3) Interweniować w magistracie o obniżenie cen zużytego prądu przy oświetlaniu wystaw okiennych i zastosowanie w sklepach za zużyty prąd taryfy blokowej.

4) Zwrócić się o pomoc fachową i materialną do władz dla zorganizowania w ośrodkach miejskich i gminnych kursów straganiarskich.

5) Postanowiono zorganizować propagandową wystawę handlu chrześcijańskiego, polegającą na zestawieniu i uwypukleniu różnicy jakościowej towarów chrześcijańskich i żydowskich i różnicy cen za te towary.

KRONIKA

STYCZEŃ 25 Wtorek	Dziś Nawróc. św. Pawła Jutro Polikarpa i Pauli Wd. Wschód słońca — g. 7 m. 25 Zachód słońca — g. 3 m. 39

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologi USB w Wilnie dnia 24.I. 1938 r.

Ciśnienie 760
Temp. średnia +1
Temp. najw. +3
Temp. najn. 0
Opad 0,4
Wiatr półn.
Tend. bar.: bez zmian
Uwagi: pogodnie, wieczorem pochmurno

NOWOGRÓDZKA

— Pobicie członka Z. M. P. W Nowogródku żywo jest komentowany wypadek pobicia członka Związku Młodej Polski przez Żyda. Jak wynika z przywatnej relacji naocznych świadków, przebieg zajścia był następujący. Sobolewski, jeden z najgorliwszych członków ZMP sprzedawał w ubiegły czwartek na Rynku gliniane garnki. W południe jakaś pani zażądała wazonu innego rozmiaru. Sobolewski pobiegł więc do swego składziku, mieszczącego się obok hoteliku Czarnego przy ul. Mickiewicza, aby przynieść żądany wazon. W chwili jednak, gdy stamtąd wychodził, zastąpił mu drogę Żyd Czarny. Po ostrej wymianie zdań, Czarny uderzył Sobolewskiego. Sobolewski chciał zareagować, lecz z pomocą Czarnemu nadbiegło jeszcze paru Żydów. Wówczas Sobolewski zaczął wzywać policję. Napastnicy zbiegli. W kilka minut potem odszukano jedynie Czarnego. Przedstawia on zajście zupełnie w innym świetle.

Nadmienić należy, że między sprzedawcami (nie tylko odrębnego wyznania) sprzeczki i bójki były dość częste, ale w tym wypadku zajście ma charakter raczej inny.

Tejże nocy wybite zostały szyby w hotelu Czarnego i w paru domach na Szkolnym Dworze.

— Michalski Jan znowu przed sądem. W ubiegłą sobotę znowu odbyły się w Sądzie Grodzkim trzy rozprawy karne przeciwko Janowi Michalskiemu. Na te rozprawy wezwano około 100 świadków. W pierwszej rozprawie Michalskiego oskarżała p. Cwirko-Godycka z art. 255 o zniesławienie przed sądem w poprzedniej rozprawie. Proces natury prywatnej i nieciekawy. Część rozprawy, kiedy zeznawał wezwany przez oskarżonego mąż Cwirko-Godyckiej, odbyła się przy drzwiach zamkniętych. W pozostałych dwóch procesach Michalskiego oskarżała policja z art. 262 o bezprawne pisanie podań i pobieranie opłat podczas gdy był prezesem Związku Drobnych Rolników. Kierownik wydziału śledczego zarzucał nawet Michalskiemu podstępne uzyskanie wyroku uniewinniającego w jednej z podobnych spraw w czerwcu 1937 r. kiedy to Michalski będąc oskarżony o napisanie podania niejakiemu Szarejce, niefigurującemu w spisie członków Związku, wydał mu legitymację rzekomo w przeddzień procesu i umieścił w wykazie członków. W związku z tym przerobić miał parę kwitów i kwitariusz. Sprawa obecna wszczęta została na podstawie informacji b. sekretarza Związku p. Pleskacza. Zbadany w tej sprawie Pleskacz zeznał przed sądem, że kwity te sam przepisał, jednakże na zlecenie p. Michalskiego.

Sprawy rozpatrywał sędzia Andrzejewski z rzadko spotykaną w sądach grodzkich wnikliwością i precyzyjną drobiazgowością. Również mistrzowska była obrona adw. Szarejki, który dyskwalifikując fakty i zeznania świadków dowodził o względnej niewinności oskarżonego.

Wyrok w powyższych sprawach ogłoszony zostanie 25 bm. o godz. 13.

LIDZKA

— Zarząd Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Lidzie zawiadamia, że w niedzielę 30 stycznia rb. o godz. 13 po poł. w świetlicy Oddziału PCK przy ul. Pereca 5 odbędzie się Walne Zgromadzenie członków. Porządek dzienny: 1) zagajenie i wybór przewodniczącego, sekretarza i wolaniów zgromadzenia, 2) odczytanie protokułu z poprzedniego zgromadzenia, 3) sprawozdania zarządu i komisji rewizyjnej Oddziału, 4) wylosowanie jednej trzeciej całości zarządu Oddziału, 5) wybór nowych członków i ich zastępców zarządu Oddziału, 6) wybór nowych członków i zastępców komisji rewizyjnej i 7) wolne wnioski.

— Zakończenie kursu dla instruktorów wychowania obywatelskiego Z. S. W dniu 21, 22 i 23 bm. staraniem Komendy i Zarządu Powiatu Z. S w Lidzie został urządzony kurs dla instruktorów wychowania obywatelskiego Związku Strzeleckiego. Na kurs przybyło 38 członków Z. S. z terenu całego powiatu. Większość uczestników kursu stanowili nauczyciele związkowi. Kurs odbywał się w gmachu pomonopolowym, gdzie również kursiści byli zakwaterowani.

Uroczyste zakończenie kursu odbyło się w dniu 23 bm.

Przemówienia wygłosili poseł Zadurski, p. o. prezesa Powiatu Z. S., płk. Majewski i Orkusz, prezes oddziału Z. N. P. Po oficjalnych zamknięciu kursu odbył się wspólny obiad.

Wieczorem w miejscowym oddziale Z. S. Lida odbył się tradycyjny opłatek.

— „A BRAT TY MOJ!". W Honczarach, p. lidzkiego miejscowe nauczycielstwo urządziło miłą imprezę, specjalnie dla dziatwy szkolnej. Mało dzieci wiejskich ubiera sobie na święta tradycyjną choinkę, a już chyba żadne nie otrzymuje co roku upominku od św. Mikołaja, jak to ma miejsce w miastach. Dzień 15 stycznia 1938 r. był prawdziwym świętem dzieci, urządzonym dla nich jako niespodzianka. Już o godz. 16 ściągnęły z pobliskich wiosek gromadki dzieci z rodzicami do szkoły powszechnej, aby się zabawić przy choince i pośpiewać kolędy. Pięcioletnie maleństwo z wioski 5 klm. położonej od szkoły, za przykładem starszych, też wybrało się na choinkę. Rezolutny chłopiec, wcale się nie zmartwił daleką drogą, która go czekała z powrotem, ale z zainteresowaniem przyglądał się wszystkiemu, i wyrażał swój zachwyt w okrzykach: „A brat ty moj!" itp.

W trakcie najprzyjemniejszych zabaw przybył na salę św. Mikołaj, obładowany łakociami, którymi obdzielił około 300 dzieci. Po mile spędzonych chwilach, dzieci rozpromienione rozeszły się do domów, a na drugi dzień, t. j. 16 stycznia grały „Jasełka harcerskie" dla starszego społeczeństwa.

Obserwator.

— B. inkasent Ubez. Społ. w Lidzie skazany na rok więzienia. Sąd Okręgowy w Lidzie rozpatrywał sprawę Zygmunta Malawskiego byłego inkasenta Ubezpieczalni Społecznej w Lidzie, oskarżonego o to, że będąc na stanowisku inkasenta U. S. w Nowogródku przy pomocy fałszowania dat na kwitach pobierał większą prowizję niż należało. W ten sposób naraził Urząd na straty w wysokości 62 zł.

Sąd skazał go na 1 rok więzienia z zawieszeniem na lat 3.

— Liczne kary za nieprzestrzeganie przepisów o uboju. Starostwo lidzkie ukarało następujące osoby za nieprzestrzeganie przepisów o uboju:

1) Wildykan Beniamin — 10 dni aresztu bezwzględnego;

2) Frejdson Chaim — 60 zł. grzywny z zamianą na 14 dni aresztu;

3) Kul Mojżesz — 60 zł. grzywny z zamianą na 14 dni aresztu.

Wszyscy wyżej wymienieni byli już przez starostwo kilkakrotnie karani za przekroczenie przepisów o uboju.

Ponadto po raz pierwszy zostali ukarani:

1) Iwuć Jan — 30 zł. grzywny z zamianą na 5 dni aresztu;

2) Rybak Newach — 20 zł. grzywny z zamianą za 4 dni aresztu;

3) Szamrej Kazimierz — 50 zł. grzywny z zamianą na 10 dni aresztu;

4) Chrul Józef — 30 zł. z zamianą na 7 dni aresztu;

5) Berkowicz Lejba — 30 zł. z zamianą na 7 dni aresztu.

— Nowouruchomiony „Bar Ziemiański", Lida, Suwalska Nr. 5 (obok Magistratu), pod kierownictwem znanego specjalisty Br. Borowskiego — poleca, znane ze swej jakości śniadania, obiady i kolacje, oraz duży wybór win, wódek i likierów..

Ceny popularne.

BARANOWICKA

— Zebranie organizacyjne O. Z. N. w Nowej-Myszy. 16 stycznia r. b. w remizie strażackiej w Nowej-Myszy odbyło się zebranie organizacyjne O. Z. N. Zebranie zostało zwołane przez przewodniczącego p. Charkiewicza Stanisława. Na zebranie przybyło około 600 osób z okolicznych gromad, co świadczyło o dużym zainteresowaniu miejscowej ludności akcją O. Z N. Okolicznościowe przemówienia wygłosili pp. Charkiewicz, Kramasz, Korycki, Szpakowski i Henrici. Po przemówieniach dokonano wyboru kandydatów na przewodniczących zespołów gromadzkich. Wysunięto następujące osoby: 1) Barancewicz Fabian gromada Zabłocie, 2) Połyko Piotr gromada Białolesie, 3) Truchanowicz Teodor gromada Ciszewie, 4) Kopczyński Wacław gromada Siekruki, Dubiszcze i Niebyły, 5) Siewruk Antoni gromada Ważginty i Przenosiny, 6) Swiderski Zenon gromada Połonka, 7) Kobusiński Wacław gromada Albiniki, 8) Grodziejczyk Antoni gromada Zerebiłowicze, 9) Dębniak Leon gromada Derewna, 10) Kondratowicz Piotr gromada Bałabanawicze, 11) Ułaszczyk Leon gromada Hincewicze, 12) Pietruszko Jan gromada Borowce, 13) Ostroga Jan gromada Anisimowicze, 14) Kowalski Jan gromada Ciepliwoda, 15) Pierechod Fabian miasteczko Nowa Mysz, 16) Gawron Józef gromada Piłatowicze, 17) Kozakiewicz Kazimierz gromada Piotrowicze. Na zakończenie wzniesiono okrzyki na cześć Rzeczypospolitej Polskiej, Pana Prezydenta, Marszałka Rydza Śmigłego i gen. Skwarczyńskiego.

— WIEC ŻYDOWSKI. W sali kina „Apollo" pod przewodnictwem Tenenbauma Chaima odbył się wiec zwołany przez Komitet Organizacyjny Kongresu Żydowskiego. Przewodniczący mówił o celu wiecu, wzywając obecnych do wykupywania kartek po 10 gr. na prawo głosowania na kongresie. Następnie przemawiał Weltman Chaim.

Z kolei zabrał głos Gurwicz Rubin, rabin przybyły z Warszawy, który m. in. mówił, że antysemityzm w Polsce istnieje już od 143 lat, a jednak Żydzi w Polsce mieszkają i budują ją (?) razem z Polakami. „Antysemityzm w Polsce jest przejściowym" — twierdził mówca i wyraził nadzieję, że wkrótce sytuacja Żydów w Polsce polepszy się.

W. B.

— Cienie komunikacji wąskotorowej. — W Ostrowiu k. Baranowicz jest kolejka wąskotorowa, która chodzi cztery razy w tygodniu do Baranowicz. Jest ona dobrodziejstwem dla mieszkańców gminy ostrowskiej i krzywoszyńskiej, ale jest i zarazem utrapieniem, gdy trzeba czekać na nią podczas mrozów. W samym Ostrowiu jest poczekalnia, w której pomimo, tego, że jest piec i elektryczność, zawsze ciemno i zimno. — Pasażerowie, których co dzień jest kilku, przeważnie wychodzą na dwór by się rozgrzać.

Niedługo ma nadejść pociąg, lecz i tu czeka nas duże rozczarowanie, bo gdybyśmy mieli cięższą paczkę, nie mamy gdzie jej postawić jak tylko na ziemi, bo zlikwidowano ławki. Dlaczego nie ma światła, ciepła i ławek? — Niewiadomo.

— Dorożkarskie połajanki... idą za daleko. Bezwątpienia zawód dorożkarza nie należy do najprzyjemniejszych. Gdy ostry mróz ziębi niemiłosiernie policzki i ręce załazi przez zwietrzały płaszczyk za kołnierz a głód zagląda w oczy i budzi trwogę w duszy o jutro, człowiek może stracić panowanie i narzekać na swą dolę.

Dużo więc można tym ludziom wybaczyć Jednakże, jak we wszystkim, muszą przecież istnieć pewne granice. A nasza drożkarska brać w Baranowiczach z tym się zupełnie nie liczy. Co drugi dorożkarz wciąż jest pijany. Zbierze się więc taka pijana gromada na miejscach postoju, zajmie chodniki i zaczyna zaczepiać przechodniów w nieprzyzwoity sposób, zwłaszcza są atakowane panie i to w taki nieraz sposób, że muszą uciekać czym prędzej, jak oparzone.

Jeszcze bardziej skandaliczne rzeczy dzieją się przy dworcach kolejowych. Pijana brać dorożkarska urządza tu bezkarnie istną rzeź przyzwoitego słownika. Nowoprzybywający do Baranowicz człowiek chwyta się za uszy i zatyka je czym prędzej, żeby nie słyszeć wyrafinowanych przekleństw no i opowiada po tym niestworzone rzeczy o „kulturze panującej na Kresach". Trzeba by temu jakoś zaradzić.

W. B.

WILEJSKA

— Współpraca szkoły z KOP-em w Milczy. Staraniem kierownika szkoły p. Stanisława Owczynnika, na pograniczu we wsi Milczy, zorganizowane zostały dla ludności prawosławnej uroczystości choinkowe, które stały się prawdziwą manifestacją szczerej przyjaźni i serdecznych stosunków jakie tu panują pomiędzy Kopistami a miejscową ludnością.

Wieś Milcza znana już jest na naszym terenie jako ośrodek, gdzie idea zespolenia żołnierza z miejscową ludnością dała jak najlepsze rezultaty.

Po rozdaniu podarków przez Świętego Mikołaja — dziatwa szkolna podejmowała herbatką żołnierzy, oraz przybyłych gości.

Przedstawienie odegrane przez dzieci przeplatane było obrazkami ze służby granicznej i obfitowało w liczne akcenty patriotyczno-żołnierskie.

Nie można pominąć milczeniem wysiłku i pracy, jakie włożyło w tę imprezę nauczycielstwo szkoły milczańskiej w osobach: pp. Owczynników i p. Wojciechowiczówny.

Tutejszy.

GRODZIEŃSKA

— Hołd jednemu z 53 żyjących. W dn. 22 bm. młodzież Państwowego Gimnazjum Męskiego i Prywatnego Gimnazjum P. M. S. w liczbie około 900 chłopców udała się przed dom, w którym mieszka powstaniec 1863 roku p. Władysław Kolendo, liczący obecnie 94 lata. Młodzież przybyła w szyku wojskowym z orkiestrą i sztandarami na czele. Do mieszkania powstańca weszła delegacja, złożona z czterech uczniów i grona nauczycielskiego wraz z dyrektorami tych uczelni.

Władysław Kolendo, jako jeden z 53 żyjących weteranów Powstania Styczniowego w zimie nie opuszcza swego mieszkania, przebywając często po kilka dni w łóżku. Mimo wieku Władysław Kolendo czuje się dobrze i rzeźko. Na powitanie ściska mocno dłoń odwiedzających osób. Przybycie młodzieży wywarło na powstańcu bardzo silne wrażenie. Na powitanie odezwał się w te słowa:

„Bardzo panom dziękuję za taki dowód pamięci. Nie starcza mi słów na wyrażenie wdzięczności. Jedno mię cieszy i otuchą napawa, że są jeszcze ludzie młodzi, którzy rozumieją co każdy Polak-obywatel może i powinien zrobić dla szczęścia swojej ojczyzny. Cieszy mnie bardzo, że to zrobiłem i to co zrobić chciałem znajduje naśladowców i to mi otuchy dodaje.

Na zakończenie krótkiej wizyty dobyła się wspólna fotografia, a młodzież odśpiewała na podwórzu hymn państwowy.

NIEŚWIESKA

— Radio dla strzelców. Prezes Zarządu Oddz. Zw. Strzeleckiego w Klecku burmistrz Chmielewski ofiarował pododdziałowi Z. S. w Jakszycach odbiornik radiowy.

— Dziki. Nadleśniczy lasów radziwiłłowskich nadleśnictwa Okińczyce J. Klimkiewicz oraz służba leśna stwierdzili ostatnio, że koło wsi granicznej Swierynowo, obok strażnicy Kołosowo przeszła przez zasieki drutów kolczastych z Sowietów do nas większa ilość dzików.

— Weryfikacja członków Zw. Weteranów Powstań. Na walnym zgromadzeniu Związek Weteranów Powstań Narodowych w Nieświeżu uchwalił powołać komisję weryfikacyjną, dla szczegółowego zbadania akt personalnych wszystkich bez wyjątku członków Związku. W skład komisji weryfikacyjnej weszli: Kraszewski Jan, Mikuć Kazimierz, Jaźwiński Kazimierz, Chmielewski Jan, Kondratowicz Antoni i Łosiński Wł.

POSTAWSKA

— Komisarz Ziemski w starostwie postawskim, inż. Wilamowicz, został przeniesiony do Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie. Na jego miejsce delegowany został p. Karpiński, dotychczasowy podkomisarz ziemski starostwa wileńsko-trockiego.

W kilku miejscowościach pow. postawskiego wynikła epidemia odry. W związku z tym szkoły powszechne we wsiach Stare Haby, Horodyszcze i Piskuny zostały zamknięte na okres 2-ch tygodni.

2 śmiertelne zaczadzenia w pow. dziśnieńskim

Maria Farynowa (kol. Starzyno, gm. pliskiej) w dniu 20 bm zameldowała policji, że mąż jej Adam Faryno zmarł wskutek zaczadzenia w czasie palenia łaźni Lekarz stwierdził, że Faryno zmarł wskutek zatrucia się tlenkiem węgla. Obecnie zaczęły krążyć wersje, że Faryno został przez kogoś zabity. Przeprowadzone wywiady na razie nic konkretnego nie ustaliły.

W dniu 16 bm. o godz. 8 zmarł w Dziśnie Tomasz Zaźmicki, lat 56, kawaler, zamieszkujący samotnie. Lekarz rejonowy stwierdził, że śmierć nastąpiła wskutek zaczadzenia.

Ś. p. Adela Giedgowdowa



Zmarła w Wilnie ś. p. Adela z Herberskich Giedgowdowa, urodzona na Wileńszczyźnie w roku 1886.

Ś. p. Adela Giedgowdowa przed wojną, za czasów carskich, uczyła potajemnie języka polskiego i za to była karana i prześladowana przez władze rosyjskie. W Rosji Sow. została aresztowana za prowadzenie Domu Polskiego.

Po powrocie do kraju przejawiała żywą działalność w organizacjach społecznych: Kole Polek, S. M. K., Sodalicji Mariańskiej, Tow. św. Wincentego a Paulo, prowadziła gospody żołnierskie itp.

Nie lubiła w swej ofiarnej i pełnej poświęcenia pracy społeczno-obywatelskiej rozgłosu.

Ś. p. Adela Giedgowdowa była prawdziwą matką - Polką.

Ś. p. Jerzy Niedziałkowski

Zmarł starosta powiatu jarocińskiego ś. p. Jerzy Niedziałkowski, syn ś. p. Konrada Niedziałkowskiego, b. prezydenta m. Wilna.

Ś. p. Jerzy Niedziałkowski był znaną osobistością na terenie Wilna i Wileńszczyzny. W czasie okupacji niemieckiej przejawiał czynną działalność niepodległościową, pracując w harcerstwie. Jako uczeń pierwszej w Wilnie szkoły polskiej Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego, zwracał na siebie uwagę swoim prawym i szlachetnym charakterem. Po skończeniu średniego zakładu naukowego, a potem wyższych studiów, poświęcił się administracji, będąc kolejno zastępcą starosty, a potem starostą. Śp. Jerzy Niedziałkowski, jako starosta jednego z powiatów Wileńszczyzny, zdobył uznanie swych podwładnych, oraz społeczeństwa i władz przełożonych.

Jako człowiek młody, pełen energii i inicjatywy kładzie ogromne zasługi na niwie pracy administracyjnej. Nie obojętne są mu również zagadnienia społeczne.

Ostatnim etapem Jego pracy był powiat jarociński w wojew. poznańskim.

Tym którzy pamiętają Wilno z przed 20 lat, przesunie się przed oczyma postać młodego harcerza i dzielnego szermierza idei niepodległościowej. Był drużynowym 1 drużyny harcerskiej obecnej Błękitnej Jedynki Żeglarskiej. Był Hufcowym Chorągwi Wil.

Czyż można w tej krótkiej notatce dziennikarskiej wyliczyć wszystkie etapy życia człowieka, który kochał ponad wszystko Polskę, a kochał ją przez poświęcenie się pracy, zapominając o osobistych celach i względach prywatnych.

Szara praca w administracji dawała Mu jednak dużo zadowolenia moralnego, wypełniając treść Jego życia.

Wilno, jako rodzinne miasto ś. p. Jerzego Niedziałkowskiego, dziś odda ostatnią posługę przedwcześnie zmarłemu swemu synowi.

Cześć Jego pamięci.

J. N.

O. P. L. G. w Wilnie

Władze państwowe przystąpiły do racjonalnego organizowania obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej państwa, powierzając szereg funkcyj samorządom terytorialnym w związku z samoobroną ludności. Na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów o przygotowaniu w czasie pokoju obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej prezydent miasta Wilna zarządził wykonanie **przygotowania domów mieszkalnych w Wilnie do obrony przeciwlotniczej.**

W związku z tym **obszar miasta został** podzielony na bloki złożone z kilku lub kilkunastu domów, które stanowić będą samodzielne jednostki obronne, zaopatrzone w służbę przeciwgazową, sanitarną, przeciwpożarową itd. Na czele poszczególnych bloków będą stali odpowiednio wyszkoleni komendanci i ich zastępcy, którymi winni być zasadniczo właściciele i administratorzy domów mieszkalnych. Od funkcyj w służbie O. P. L. G. w poszczególnych blokach mieszkaniowych zwolnieni będą rezerwiści, zdolni do czynnej służby wojskowej i osoby spełniające specjalne funkcje w obronie przeciwlotniczo-gazowej.

W związku z zakreśloną akcją przygotowania samoobrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej **powstały przy Zarządzie Miejskim 20-godzinne kursy O. P. L. G. przeznaczone dla szkolenia komendantów bloków i ich zastępców.** Kandydaci na powyższe kursy wzywani będą imiennymi kartami powołania. Kursy te odbywają się w trzech punktach miasta: 1) w Szkole Technicznej (Holendernia 12); 2) w Szkolnej Pracowni Przyrodniczej (Zawalna 5) i 3) w siedzibie Miejskiego Obwodu L. O. P. P. (Żeligowskiego 4).

Istotnym momentem przedsięwziętej przez samorząd miejski akcji jest jej charakter obywatelski, wynikający z dobrze zrozumianej potrzeby samoobrony. Ten wzgląd powinien wpłynąć na właściwy stosunek mieszkańców miasta do zarządzeń samorządu w przedmiocie przygotowania obrony przeciwlotniczo-gazowej w Wilnie na wzór miast zachodnio-europejskich.

Zarząd miejski w związku z prowadzoną akcją, poza przewidzianymi kursami zwoływać będzie od czasu do czasu **konferencje celem nawiązania bliższej współpracy z obywatelami miasta.** Prace nad zorganizowaniem samoobrony przed groźbą przyszłej wojny lotniczej i gazowej posuwać się będą etapami przy ścisłej współpracy z władzami wojskowymi.

Dobrze zrozumiany interes własnego bezpieczeństwa wpłynie niewątpliwie na to, że nieprzewidziane w ustawie **kary do 3 miesięcy więzienia i 3000 zł.** za uchylenie się od powyższych zarządzeń, lecz poczucie obywatelskiego obowiązku i społeczny instynkt samozachowawczy staną się pobudkami do czynnego udziału w przygotowaniu obrony przeciwlotniczej.

Z. K.

Zjazd instrukcyjny referentów opieki społ.

W dniu 24 bm. o godz. 9 w wielkiej sali Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego rozpoczął się 3-dniowy Zjazd instrukcyjny referentów opieki społecznej Wydziałów Powiatowych i sekretarzy Powiatowych Komitetów Pomocy Dzieciom i Młodzieży województw nowogródzkiego i wileńskiego.

Zjazd zagaił wojewoda wileński, Ludwik Bociański. Po powitaniu przedstawiciela Ministerstwa Opieki Społecznej oraz przybyłych uczestników zjazdu, wojewoda w krótkich słowach zobrazował dotychczasowy stan opieki nad dziećmi i młodzieżą w wojew. wileńskim.

Następnie przemawiał J. E. Ks. Arcybiskup Romuald Jałbrzykowski, który stwierdził żywe zainteresowanie się zagadnieniami opieki społecznej zwłaszcza na ziemiach północno-wschodnich i życzył zebranym pomyślnych obrad.

Z kolei Dyrektor Departamentu Opieki Społecznej Ministerstwa Op. Sp. Bolesław Nakoniecznikow poinformował zebranych o planach pracy i wytycznych ministerstwa w dziedzinie opieki nad dziećmi i młodzieżą, podkreślił powszechność, celowość i ciągłość akcji pomocy poprzez organizowanie stałych komitetów na wsi i w powiatach na czele z Wojewódzkim Komitetem Pomocy Dzieciom i Młodzieży, zaznaczając konieczność koordynowania pracy.

W Zjeździe biorą również udział naczelnicy Wydziałów Pracy, Opieki i Zdrowia i przedstawiciele Komitetów Pomocy Dzieciom i Młodzieży z województw: nowogródzkiego, białostockiego, poleskiego i wołyńskiego oraz prezesi instytucyj społecznych i kierownicy zakładów opiekuńczych.

W dniu dzisiejszym na Zjeździe zostały wygłoszone następujące referaty:

1) „Opieka nad dziećmi i młodzieżą w Polsce w świetle danych statystycznych" — Inspektor Ministerialny — S. Łopatto.

2) „Postawa opiekuńcza w stosunku do dziecka" — Radca Ministerialny Cz. Babicki.

3) „Zasady i formy opieki otwartej nad dziećmi i stan jej w wojew. wileńskim" — Radca wojewódzki Br. Ciuński.

4) „Zwalczanie żebractwa i włóczęgostwa wśród nieletnich" — dr A. Wysłouchowa.

5) „Opieka zlecona w rodzinach zastępczych" — ref. H. Sławińska.

Po referatach odbyła się dyskusja. W godzinach popołudniowych uczestnicy Zjazdu zwiedzili żłobek „Dom Dzieciątka Jezus" i Izbę Zatrzymań.

W dniu 25 bm. program zjazdu przewiduje sprawozdania poszczególnych Komitetów Pomocy Dzieciom i Młodzieży, dwa referaty i zwiedzenie Ochrony Dziennej T-wa Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo oraz „Domu Dziecka im. Marszałka Józefa Piłsudskiego".

* * *

W dniu 24 bm dyrektor departamentu opieki społecznej Ministerstwa O. S. p. Nakoniecznikow odbył konferencję z przedstawicielami instytucyj opiekuńczych m. Wilna, którzy złożyli jednocześnie dyrektorowi memoriał, dotyczący stanu finansowego oraz warunków w jakich pracują obecnie wileńskie zakłady opiekuńcze.

Następnie dyr. Nakoniecznikow zwiedził Zakład Ks. Ks. Salezjanów, Bursę Osadników Wojskowych i świetlicę I-ej Brygady, w której dożywiane są dzieci rodziców bezrobotnych

List do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z wiadomością, która ukazała się w „Kurjerze Wileńskim" 23 bm. uprzejmie komunikuję, że p. Roman Pikiel pełni obecnie obowiązki Dyrektora Rozgłośni, natomiast **kierownikiem** Wydziału Technicznego Rozgłośni jest od 10 prawie lat inż. Tadeusz Dąbrowski.

Uprzejmie prosimy o sprostowanie.

RADIO

WTOREK, dnia 25 stycznia 1938 r.

6.15 Pieśń. 6,20 Gimnastyka; 6,40 Muzyka. 7,00 Dziennik. 7,15 Muzyka z płyt. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10—11,15 Przerwa. 11,15 Audycja dla szkół: „Wszyscyśmy tu rzemieślnicy". 11,40 Pieśni egzotyczne. 11,57 Sygnał czasu. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiad. z miasta i prowincji. 13,05 Audycja dla wsi: „O kasach Stefczyka" — pog. Wacława Klimaszewskiego. 13,15 Popularne utwory w wyk. zespołów kameralnych. 14 00 Nowości muzyki lekkiej. 14,25 „Curriculum vitae" — nowela Klemensa Junoszy 14,35 Muzyka popularna. 14.45 — 15,30 Przerwa. 15,30 Wiad. gospod. 15,45 „Czemu nie mam śpiewać" — obrazek z dzieciństwa St. Moniuszki, w opr. St. Harasowskiej. Audycja dla dzieci. 16,05 Przegląd aktualności finans.-gospodarczych. 16,15 Trio Poznańskie i Adam Raczkowski — tenor. 16,50 Pogadanka. 17.00 Dakar — port afrykański — felieton. 17,15 Recital fortepianowy Z. Dygata. 17.50 Polowanie na wilki — pog. M. Pawlikowskiego. 18,00 Wiad. sportowe. 18,10 Chwilka litewska w jęz. polskim. 18,20 Recital skrzypcowy Judyty Nejman-Urbanowej. 18.40 „Pożary Wilna w dawnych wiekach" — pog. Jerzego Hoppena. 18,50 Program na środę. 18 55 Wil. wiad. sport. 19,00 „Bajki z 1000 nocy" w opr. dr A. Zajączkowskiego, prof. UJP. Fragmenty bajek odczyta M. Ćwiklińska. 19,30 Duet mandolin z fortepianem. — 19.50 Pogadanka. 20,00 „Fra Diavolo" (czyli „Oberża w Terracina") opera komiczna w 3 aktach. W przerwie: Dziennik wieczorny. 22,50 Ostatnie wiad. 23,00 Tańczymy. 23,30 Zakończenie.

ŚRODA, dnia 26 stycznia 1938 r.

6,15 Pieśń. 6,20 Gimn.. 6.40 Muzyka. 7,00 Dziennik por. 7,15 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół. 8,10 Ciągnienie miliona — trans. z Gen. Dyr. Lot. Państw. 8,20—11.15 Przerwa. 11,15 Audycja dla szkół. 11,40 Utwory organowe. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południ. 12,00 Wiad. z miasta i prowincji. 12,05 Chwilka litewska. 13,15 Popularny koncert. 14,00 Nowości muzyki lekkiej. 14,25 „Wesele" — obrazek Kl. Junoszy. 14,35 Muzyka popularna. 14,45—15,30 Przerwa. 15,30 Wiad. gospod. 15,45 „Chwilka pytań". 16,00 Skrzynka jęz. 16,15 Orkiestra. 16,50 Pogadanka. 17,00 Najmniejsze okręty floty woj. 17,15 Historia tańca. „Balet dworski w XVII i XVIII wieku". 17,50 Renty — dożywocia — pogad. 18,00 Wiad. sportowe. 18,10 „Z dorobku pow. wilejskiego w r. 1937" — pog. Witolda Rodziewicza. 18,20 „Opowieść o Marco Polo, wielkim podróżniku i Złotej Strunce, królewnie chińskiej" słuch. w-g powieści Don Byrnea'a, w opr. J. Jasiewiczówny i A. Koncewicza. 18,50 Program na czwartek. 18,55 Wil. wiad. sport. 19,00 „Chiński mur" — nowela Marceliny Grabowskiej. 19,20 Pieśni w wyk. Wł. Żelazowskiej. 19,35 „Początki neotomizmu w Polsce". 19,50 Pog. 20,00 „Czary średniowiecza i zabobon dzisiejszy" — fel. Cz. Monikowskiej. 20,15 Koncert Ork. Wil. pod dyr. Wł. Szczepańskiego. 20,45 Dziennik wiecz. 20,55 Pogadanka. 21,00 Koncert chopinowski w wyk. J. Turczyńskiego. 21,40 Kwadrans poezji. 21,55 Muzyka. 22,50 Ostatnie wiadomości. 23.00 Tańczymy. 23,30 Zakończenie.

—oOo—

Kontrola działalności Litewskiego Towarzystwa Naukowego

Jak się dowiadujemy, władze administracyjne przystąpiły do kontroli działalności Litewskiego Towarzystwa Naukowego w Wilnie. Przeprowadzana jest rewizja ksiąg i kontrola całokształtu działalności tego Towarzystwa.

3-dniowa przerwa w strajku rzeźników rytualnych

Trwający od szeregu dni w Wilnie strajk rzeźników rytualnych na rzeźni miejskiej na skutek interwencji naczelnego rabina Rubinsztejna został w dniu wczorajszym przerwany na przeciąg dni 3. W tym czasie mają się odbyć pertraktacje, które mają doprowadzić do ostatecznej likwidacji strajku. Tym czasem w Wilnie odczuwa się całkowity brak mięsa koszernego

Recital L. Zachodnika w Teatrze na Pohulance

Widocznie dwa koncerty, jeden po drugim, to dla Wilna za wielka dawka przyjemności, dlatego też występ śpiewaka z Wiednia odbył się w przykrym nastroju pustej prawie sali, który został jednak przełamany dzięki artyzmowi wykonawcy. P. Zachodnik posiada piękny głos, lecz metodę śpiewania niepozbawioną wady (skierowanie górnych tonów do jamy nosowej), w znacznym stopniu ujawniającej się na początku programu, która w miarę rozśpiewania się artysty już jakoś nie raziła.

Szlachetna prostota, spokojna egzaltacja i pogardzanie tanią efektacją, cechujące wykonanie artysty, składają się na tak wielkie walory artystyczne, że śmiało można wybaczyć mu jego braki wokalne. Wielka szkoda, że pominięte zostały w programie nieśmiertelne pieśni Szuberta i Szumana, w których zalety interpretacji artysty mogły by znaleźć wdzięczne zastosowanie.

Najlepsze wrażenie sprawiły: aria z op. „Werter" Masseneta i „Pieśń indyjskiego gościa" Rimskiego-Korsakowa. W tej ostatniej, wymową i sposobem interpretacji, artysta niewątpliwie zdradził swe pochodzenie rosyjskie.

Akompaniament p. Chonesa był utrzymany na poziomie artystycznym.

Miejmy nadzieję, że w przyszłości artysta da się jeszcze poznać Wilnu przy pomyślniejszych warunkach.

Włodzimierz Trocki.

KRONIKA WILEŃSKA

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Nałecza (Jagiellońska 1); Augustowskiego (Kijowska 2); Romeckiego (Wileńska 8); Frumkinów (Niemiecka 23); Rostkowskiego (Kalwaryjska 31).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionowa 10); Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

AKADEMICKA

— Z prac „Ligi". We wtorek dnia 25 bm. o godz. 20 odbędzie się zebranie Sekcji Bałtyckiej „Ligi" z ref. kol. Śladowskiego p. t. „Finlandia".

Sekcja Francuska Polskiego Akademickiego Związku Zbliżenia Międzynarodowego „Liga" powiadamia, że rozpoczęły się lektoraty języka francuskiego — lekcje, konwersacja — w poniedziałki, środy i piątki.

P. A. Z. Z. M. „Liga" powiadamia, że jest kilka wolnych miejsc. Informacje udziela sekretariat w godz. 17—19, ul. Wielka Nr. 17—4, tel. 21 - 43.

ZEBRANIA i ODCZYTY.

— 328 Środa Literacka. W dniu 26 bm. prof. J. Bułhak wygłosi odczyt z przeźroczami pt. „Zadania polskiej fotografii ojczystej" czyli „Czego nas uczy Hiszpania". W przerwie wystawa prac folklorystycznych. Początek o godz. 20,15.

RÓŻNE

— Bal dla dzieci. Pod protektoratem PP. Generałowej Z. Dąb-Biernackiej, Dyrektorki A. Makarewiczowej, Prezydentowej W. Maleszewskiej, Generałowej Dr A. Skwarczyńskiej — Koło Absolwentek Państw. Semin. Ochr. w Wilnie urządza dnia 2 lutego 1938 r. o godz. 16 Doroczny bal dla dzieci w wieku o dlat 3 do 12 w lokalu Kasyna Podoficerskiego przy ul. Mickiewicza Nr 11. Na całość złoży się: 1) przedstawienie Teatrzyku Kukiełek „Kuku" p. t. „Cztery mile za piec" M. Kownackiej, 2) tańce przy dźwiękach orkiestry 6 p. p. Leg., 3) gry i zabawy. Wstęp dla dzieci 1 zł dla dorosłych 50 gr. Na miejscu będą do nabycia oryginalne czapeczki. Zarząd.

— Mąka żytnia 65 proc. potanieje. Władze administracyjne zamierzają obniżyć o 1 grosz ceny mąki żytniej 65-procentowej.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś, we wtorek, dn. 25 stycznia o g. 8 15 wiecz. powtórzenie doskonałej komedii w 5 aktach Eugeniusza Scribe'a p. t. **„Szklanka wody".** W komedii tej rolę królowej Anny kreuje znakomita artystka T. K. K. T. w Warszawie p. Jadwiga Zaklicka.

— Koncert w Teatrze na Pohulance. — W czwartek, dn. 27 stycznia (o godz. 9 w.) odbędzie się jedyny koncert światowej sławy pianisty **Mieczysława Münza,** który w swoim tournee grał m. in. w New Yorku, Chicago, Tokio, Hollywood, Paryżu, Berlinie, Wiedniu i t. d., ciesząc się wszędzie wielkim powodzeniem. Przedsprzedaż biletów w kasie teatru „Lutnia" od godz. 11 do 9 wiecz. Ceny specjalne.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— Dziś po raz ostatni **„Rewia sylwestrowa".** — **Ceny propagandowe.**

— **„Wróg kobiet".** — Jutro również po cenach propagandowych operetka Ejslera „Wróg kobiet".

TEATR „QUI PRO QUO"

po zupełnym odnowieniu sali przy ul. Ludwisarskiej 4, występuje dziś z premierą, której rewelacją będzie jednoaktowy obrazek J. Offenbacha p. t. **„Pan Sufleri przyjmuje".**

Pierwszą część programu wypełnią piosenki, skecze i tańce. W przedstawieniu weźmie udział cały nowozaangażowany zespół z Xenią Grey, Stanisławą Rylską, Milą Kamińską, Marianem Demarem, Tadeuszem Wołowskim, Bolesławem Folańskim, Zbigniewem Opolskim i Kazimierzem Chrzanowskim na czele.

12 osobowa orkiestra pod batutą Wiktora Siroty.

Codzienie dwa przedstawienia: 6.15 i 9.

ZABAWY

— Przybywaj 1 lutego, bo będzie „On". I Ty też, bo będzie „Ona". Naturalnie na Kostiumowym Balu Włóczęgów i to „W Krainie Baśni" w którą na ten dzień Wielka Sala Miejska będzie zamieniona.

Barwne światła, kostiumy, atrakcje itd. itp., a nade wszystko wierni słudzy karnawału Humor i Nastrój.

Zaproszenia w lokalu Klubu ul. Sawicz 15, codziennie.

Żona wspólniczką zamordowania męża

Donosiliśmy w swoim czasie, że w dn. 5 bm. na trakcie Gródek — Wołożyn znaleziono zwłoki Stefana Zborowskiego vel Franciszka Abramowicza, m-ca osady Bałaszkowszczyzna, gm. pierszajskiej, pow. wołożyńskiego, złodzieja, recydywisty, karanego kilkakrotnie za kradzieże.

Obecnie ustalono, że zabójstwa dokonał w dniu 4 bm. Wincenty Iwaszko, m-c wsi Ogrodniki, po uprzednim porozumieniu się z żoną zabitego Marią Zborowską, z którą od 7 lat utrzymywał stosunki miłosne. W dniu 4 bm. kiedy Zborowski udał się do chlewu karmić bydło, Iwaszko poszedł za nim i uderzył go z tyłu obuchem siekiery w głowę. Gdy Zborowski nieprzytomny upadł, Iwaszko zadał mu w głowę jeszcze raz kilka uderzeń, po upływie kilku godzin, gdy zwłoki już zamarzły, Iwaszko zaprzągł konia do sań i wywiózł trupa z osady, porzucając go w pobliżu wsi Szałygi, gm. gródeckiej, pow. mołodeczańskiego.

Iwaszkę i Zborowską zatrzymano i przekazano sędziemu śledczemu.

Towarzystwo Przyjaciół Biblioteki im. Wróblewskich
w 75 rocznicę wybuchu powstania 1863 r.

W związku z 75 rocznicą wybuchu powstania styczniowego Towarzystwo Przyjaciół Biblioteki im. Wróblewskich zorganizowało w dniu 22 bm. zebranie, poświęcone uczczeniu tej rocznicy.

Na program złożyły się: odczyt prof. Ryszarda Mienickiego p. t. „Powstanie styczniowe na ziemiach b. Wielkiego Księstwa Litewskiego" oraz recytacje poezyj powstańczych przez artystów teatru miejskiego.

Zaczął się wieczór od recytacyj, wprowadzających obecnych w ducha tamtej epoki. P. Michalska recytowała poezje liryczne Mieczysława Romanowskiego, po czym p. Bilinżanka odczytała fragment z „Ech leśnych" Żeromskiego, wydobywając z prostego a jakże dramatycznego opisu skazania i egzekucji młodego powstańca — oficera Rozłuckiego, cały tragizm w nim zawarty i całe sugestywne piękno stylu Żeromskiego.

Resztę wieczoru zajął odczyt prof. Mienickiego. Prelegent zarysował obraz powstania na Litwie, złożony z fragmentarycznych wiadomości o akcji i jej wodzach na poszczególnych ziemiach Wielkiego Księstwa. We wstępie zwrócił on uwagę na bezpośredni związek zarówno wstępnych minifestacyj jak i późniejszej ruchawki z akcją w Kongresówce oraz na fakt mniejszego przygotowania tych ziem do walki. O całokształcie jej, zaznaczył prelegent, mówić jest trudno, dla tej prostej przyczyny, że nie jest on znany, że okres ten jest zbadany w drobnych tylko fragmentach. Tak np. historia zna 300 potyczek — podczas gdy było ich z pewnością bez porównania więcej. Prelegent przebiegał kolejno etapy walk partyzanckich na poszczególnych ziemiach, poczynając od kowieńskiej gdzie ruch był najintensywniejszy, poprzez grodzieńską, wileńską do najdalszych kresów Inflant z ziemi witebskiej, gdzie akcja w zaczątkach została stłumiona, oraz mohylowskiej, gdzie licznie rozsiane miejscowości szlacheckie dostarczały hojnie ochotników. Nakreślił również prof. Mienicki sylwetki wodzów powstania i poszczególnych partyj, a więc Jakóba Gieysztora, Konstantego Kalinowskiego, czerwonego separatysty, Ludwika Narbutta, ks. Mackiewicza, który, jak Piotr z Amiens uczestników wypraw krzyżowych, siłą swej wymowy ściągał rzesze chłopskie do szeregów walczących.

Mówiąc o skutkach powstania, zaznaczył prelegent, iż były one gorsze niż gdzieindziej, niosły większe zubożenie materialne, zmniejszenie liczebne, a i niebezpieczeństwo zubożenia duchowego żywiołu polskiego. A jednak dało ono i pozytywne zdobycze, jako stwierdzenie faktu protestu wobec przemocy oraz ujawnienie wewnętrznej łączności społeczeństwa, obszar ten zamieszkującego.

Na zebranie przyszła młodzież, której czasy te, tak jeszcze niedawne, wydawać się mogą czymś fantastycznie dalekim od naszej rzeczywistości, czymś wręcz nieprawdopodobnym. Przyszli i starsi, pokolenie przedwojenne, wychowane na tradycji 63 roku. I oni dalcko od tych czasów i spraw odeszli. Koło historii się obróciło. A jednak trzeba od czasu do czasu spojrzeć w oczy pokoleniu Rozłuckich i zmierzyć dystans, jaki nas dzieli.

Emerytowany kolejarz pod zarzutem deprawowania dziewcząt

Wydział śledczy otrzymał informacje, że Władysław Kulikowski, lat 60, emeryto wany kolejarz, zam. w Wilnie (Ślepa 7) dokonuje czynów nierządnych z nieletnimi dziewczynkami. Kulikowskiego zatrzymano i osadzono w areszcie centralnym.

Wilno uczciło 75-letnią Rocznicę Powstania Styczniowego

W dniu 23 bm. o godz. 9 w kościele garnizonowym w obecności p. wojewody Bociańskiego, przedstawicieli władz, wojska i organizacyj społecznych, odprawił mszę świętą i wygłosił okolicznościowe kazanie ks. mjr. Śledziewski.

Po nabożeństwie, o godz. 11 w sali kina „Mars" odbył się „Poranek" na którym był obecny p. wojewoda Bociański. Piękne i podniosłe przemówienie wygłosił dr. W Kwiatkowski.

Następnie art. dram. L. Kozłowski odczytał fragment „Ech leśnych" — Żeromskiego i zadeklamował z „Wyzwolenia" Wyspiańskiego — „Modlitwę Konrada".

Piękna dykcja i głębokie uczucia oddane w recytowanych utworach poruszyły serca zebranych. Gorące oklaski nagrodziły artystę.

W dalszym ciągu chór męski K. P. W. odśpiewał „Marsz Żuawów" i „Wiązankę pieśni żołnierskich", orkiestra zaś Związku Rezerwistów odegrała Poloneza Ogińskiego i „Wiązankę pieśni Polskich". Produkcję obu zespołów nagrodzili słuchacze rzęsistymi oklaskami.

W drugiej części poranku odegrana została przez zespół Związku Strzeleckiego sztuka — Relidzyńskiego w 2 odsłonach p. t. „Traugutt". Można pogratulować kierownikowi tego zespołu p. Mintowt-Czyżowi. Wszyscy grający stali na wysokości zadania, to też sztuka wywarła na widzach głębokie wrażenie.

1500 miejsc siedzących na sali było zajętych. Zebranych cechowało skupienie i poważny nastrój.

Sfederowanym związkiem P.O.O. i Związkowi Strzeleckiemu należy się za powyższą pracę organizacyjną uznanie.

Żyto i owies wykazują tendencję zniżkową. Brak jęczmienia

W bieżącym miesiącu sytuacja na rynku ziemiopłodów kształtuje się w Wilnie następująco: tendencja na żyto słaba. Podaż jest na tyle duża, że znacznie przewyższa zapotrzebowanie, skutkiem tego cena żyta spada. Przyczyny powyższego zjawiska powstały skutkiem zatrzymania eksportu za granicę.

Odczuwa się brak jęczmienia, oczekiwana jest zwyżka cen.

Owies ma tendencję bardzo słabą. Podaż jest większa od zapotrzebowania z tych samych przyczyn, które powodują zniżkę cen żyta.

Ziemniaki są w ilości zupełnie dostatecznej — tendencja słaba.

Proces czterech adwokatów

Wczoraj w procesie czterech adwokatów zeznawało trzech dodatkowych świadków, którzy nie wnieśli do sprawy nic nowego.

Biegli nie przygotowali jeszcze na wczoraj sprawozdania z badań ksiąg „Fiduli" i dlatego sąd był zmuszony po zbadaniu świadków, przerwać rozprawę do dziś, do godziny 9 rano. (s)

Impresy Towarzystwa Pomocy Polonii Zagranicznej

Dowiadujemy się, że Towarzystwo Pomocy Polonii Zagranicznej oraz Komitet Zbiórki na Szkolnictwo Polskie za Granicą, na czele którego stoi p. gen. Zofia Dąb-Biernacka, organizują następujące imprezy:

1) Podwieczorek przy mikrofonie w dniu 6 lutego w salonach Pałacu Reprezentacyjnego, prawdopodobnie z udziałem Marii Modzelewskiej.

2) Bal Reprezentacyjny w salonach Kasyna Garnizonowego w dniu 12 lutego.

Bal, jak wynika z listy Pań Gospodyń, będzie najwykwintniejszą zabawą w karnawale.

402.403
Stan konta w PKO i bankach na pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie

Stan konta w P. K. O. i bankach na Pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie wynosił na 1 stycznia 1938 r. złotych 402.403.91.

Walka ze wścieklizną
Rakarz będzie wyłapywał psy między godz. 9 rano a 2 pp.

Jak wiadomo na terenie Wilna ostatnio zanotowano dość liczne wypadki wścieklizny wśród psów i kotów. Zdarzały się też wypadki pokąsania przez wściekłe psy, skutkiem czego notowano również wypadki zapadania na wściekliznę wśród ludzi.

Władze administracyjne wydały cały szereg zarządzeń ochronnych. W związku z tym magistrat wydał polecenie rakarzowi miejskiemu łapania psów do godz. 7 rano i od godz. 9 do godz. 2 po poł. Godziny te są ustalone ze względu na młodzież szkolną, która w tym czasie przebywa w szkołach i będzie w ten sposób pozbawiona przykrego widoku wyłapywania bezdomnych psów.

Wiadomości radiowe

CZEMU NIE MAM ŚPIEWAĆ.

Ciekawy obrazek z dzieciństwa Stanisława Moniuszki zostanie nadany przez Rozgłośnię Wileńską, w audycji dla szkół o ogdz. 11,15 we wtorek. Opracowanie audycji Stanisławy Harasowskiej, autorki wielu audycyj radiowych.

O KASACH STEFCZYKA.

Pogadankę pod tym tytułem wygłosi przed mikrofonem wileńskim Wacław Klimaszewski, dnia 25 styczniar. b. o godz. 13.05. Temat szczególnie interesujący działaczy społecznych.

POLOWANIE NA WILKI.

Nasze tereny obfitują w tego zwierza, które w częstych wypadkach nawet zagraża ludziom. Jak na niego polować opowie nam w ciekawej pogadance, o godz. 17.50 Michał Pawlikowski, znany myśliwy oraz autor bardzo ciekawych tematów łowieckich.

POŻARY WILNA W DAWNYCH WIEKACH.

Miasto Wilno nawiedziło kilka pożarów. Jakie były tego przyczyny i szkody i jak starano się przeciwdziałać tej klęsce na przyszłość, dowiemy się z pogadanki Jerzego Hoppena, którą wygłosi przed mikrofonem wileńskim o godz. 18,40.

DUET MANDOLIN Z FORTEPIANEM.

Ciekawy ten koncert zarówno ze względu na program, jak i zestawienia instrumentów, daje Rozgłośnia Wileńska 25 stycznia r.b. o godz. 19.30. Udział w koncercie biorą: — Edward Ciuksza i Andrzej Iliutowicz (mandoliny) oraz Szymon Heller (fortepian).

Wrzucenie probówki z cuchnącym płynem

Onegdaj koło godziny 5 wieczorem do żydowskiej cukierni Gofunga przy ul. Ostrobramskiej, róg Subocz, wrzucona została flaszeczka z cuchnącym płynem. Właściciel cukierni wybiegł na ulicę i wszczął pościg, w wyniku którego dwóch podejrzanych zatrzymano. Dalsze dochodzenie w toku. (c)

LEKARZE

DOKTOR MED.
J. Piotrowicz-Jurczenkowa
Ordynator Szpitala Sawicz. Choroby skórne. weneryczne i kobiece, ul. Wileńska Nr. 34, tel. 18-66. Przyjmuje od 5—7 wiecz.

DOKTÓR
Zeldowicz
Choroby skórne, weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od godz. 9—1 i 5—8 w.

DOKTOR
Zeldowiczowa
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7, ul. Wileńska 28 m. 3, telefon 277.

AKUSZERKI

AKUSZERKA
Maria Laknerowa
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1 a—3, róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

AKUSZERKA
M. Brzezina
masaż leczniczy i elektryzacja. Ul. Grodzka Nr. 27 (Zwierzyniec).

Handel i Przemysł

Na karnawał modne OBUWIE balowe. i spacerowe **W. NOWICKI**, Wielka Nr 30. Pantofle zamszowe. Kalosze śniegowce.

LOKALE

JEDEN LUB DWA POKOJE umeblowane, całodzienne utrzymanie, ze wszelkimi wygodami, od zaraz poszukiwane. Oferty z podaniem ceny, szczegółów, do Ambasady Japońskiej w Warszawie.

PRACA

KRAWCOWA z długoletnią praktyką przyjmuje do roboty suknie i płaszcze oraz może iść na dom. Wykonanie sumienne i fachowe. Ceny niskie. Ul. Metropolitalna 1—18.

RÓŻNE

OGŁOSZENIE O SKRADZIONYCH DOKUMENTACH. W pierwszej połowie roku 1937 w Nowogródku został mi skradziona teczka, w której znajdowały się: 1) Dowód osobisty ś. p. mego ojca powstańca z r. 1863 wydany przez Starostwo Nieświeskie na imię Jana Rodkiewicza mieszk. maj. Radziwilmonty, gm. Hrycewicze, 2) mój akt uznania obyw. polskiego, wydany przez Starostwo Kossowskie na imię Narcyza Rodkiewicza, 3) Książeczka wojskowa wydana przez PKU w Słonimie na imię Narcyza Rodkiewicza, ochotnika 10 pułku ułanów, 4) Świadectwo na krzyż walecznych, wydane przez Gł. Sztab Wojskowy w Warszawie na imię Narcyza Rodkiewicza, 5) Książeczka Oszczędnościowa, 6) Metryka urodzenia i metryka ślubna Narcyza Rodkiewicza i inne osobiste świadectwa o pracy leśnej. Łaskawego znalazcę, złodzieja, czy też każdego, kto by się dowiedział, o posiadaniu przez kogoś powyższych dokumentów, prosi się uprzejmie o zawiadomienie właściciela, za wynagrodzeniem. Adres: Baranowicze Poleskie, ul. Rynkowa 74, kier. składnicy Nadleśn. Kołpienickiego, Narcyz Rodkiewicz.

ZGUBIONĄ legitymację Nr. 561 na imię Ireny Sadowskiej, wydaną przez dyrekcję gimn. El. Orzeszkowej unieważnia się.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrachun 25, Wilno 1. Centrala — Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4. Redakcja: tel. 79—godziny przyjęć 1—3 po południu. Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30. Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazyljańska 35. Lida, ul. Górniańska 8, tel. 166. Baranowicze, ul. Ułańska 11. Przedstawiciele: Kleck, Nieśwież, Słonim, Szczuczyn, Stołpce, Wołożyn, Wilejka. Grodno, 3-go Maja 6

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł. z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr, za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-cio łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 19

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. Józef Onusajtis.